

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz minutowy: w zwykłych ogłoszeniach 100 M., w nadstawach 300 M., w nekrologii 250 M., w kronice, repartuar i dzieł gospodarczych 500 M., po kronice 400 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 600 M. Paski na kolumnach tekstowych 400 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 40 M., dla poszukujących pracy 20 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 240.000 M. Zagraniczne o 50 procent drożej.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

120 Mk.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Złomowicza 11—13.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Obrabiarki

z zapasów wojskowych (Romorantin) znajdujące się w Aleksandrowie Kujawskim 5883

sprzedaje „DEMAT“

w Warszawie, ul. Królewska 23.

Szczegóły patrz „Demobil“ zeszyt specjalny N. 3. Termin składania ofert 17 stycznia 1923 r.

DEMAT sprzedaje:

Pompy, silniki elektryczne, aero-motory, lokomobile, motocykle, części samochodowe, karoserje, kolejowe latarnie, dźwigi, baby do kafarów, materiały dla kolejek wązkotorowych, kotły, piecyki blaszane, wozy i uprząż

Szczegóły patrz

„Demobil“ zeszyt 55-ty.

Termin składania ofert: 10 stycznia 1923 r.

5896

Do pracy pozytywnej.

Przeżyliśmy pełen niepokojów i ogólnego zdenerwowania okres walki o władzę. W czasie akcji wyborczej i w okresie wyborów Prezydentów Rzeczypospolitej napiętności partyjne doszły do najwyższego stopnia napięcia i rozognienia. Tragiczny, a — jak to dziś już chyba każdemu człowiekowi trzeźwemu jest jasne — przez prawie w niczem niezawiniony zgon śp. Prezydenta Narutowicza rozpętał w naszym życiu politycznym istny huragan nienawiści, oskarżeń, haniebnych podjudzań, niekczemnych oszczerstw. Doszło do tego, że nie cofnięto się przed obrzuceniem błotem jednej z najczystszych i najsłabszych postaci współczesnej Polski, jaką jest bohater z pod Rarańcy, Kaniowa i Warszawy, generał Haller. Zdawało się, że stoimy przed powrotem do chaosu z pierwszych tygodni istnienia wskrzeszonego Państwa Polskiego, że lada chwila rozpęta się jakaś okropna burza, z której skorzystają tylko ci, którzy czują na zgubę Rzeczypospolitej: komuniści i ich żydowski kierownicy. Na szczęście dzięki takto- wi i dojrzałości politycznej stronnictw zgrupowanych w Związku Jedności Narodowej do katastrofy nie doszło. Wybór Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, chociaż nie był to jej kandydat, prawica narodowa przyjęła ze spokojem, co więcej nie szczędziła elektowi słów uznania i szacunku ani wyrazów wdzięku, że praca jego na tem wysokim, a tak bardzo odpowiedzialnym stanowisku będzie dla Państwa pożyteczna. Pierwsze też kroki Prezydenta Wojciechowskiego nie zawiodły tej ufności. Bardzo dobre wrażenie zrobiło jego orędzie, zaczynające się od słów: „Bogu Wiekiulemu i Tobie, Narodzie Polski, przysięgam...“ służyć jedynie chwale i wielkości Narodu i Państwa Polskiego. Jeszcze większą otuchą napelił wszystkich ludzi dobrej woli fakt, że z inicjatywy p. Prezydenta premier zaprosił na dzień 9 stycznia, wszystkich byłych ministrów skarbu i kierowników tegoż Ministerstwa do Belwederu do wzięcia udziału w programowej dyskusji nad naprawą skarbu. Dotychczas nie byliśmy przyzwyczajeni do tego, aby takie zasadnicze zagadnienia państwowe zaprzętały uwagę Belwederu. Tym swym pierwszym krokiem politycznym dowiódł p. Prezydent, że istotnie nie myśli stać na stanowisku partyjnym, że nie idzie mu — jak to niestety działo się w pierwszym czterolecu — o zabezpieczenie władzy klucze i koterii, ale że istotnie obejmuje troską swą całe Państwo i dobrze sobie zdaje sprawę z najgłówniejszych jego potrzeb.

Równocześnie niemal padły w Senacie mądre słowa marszałka Trąpczyńskiego: „W Polsce nie można rządzić ani przeciw prawicy, ani przeciw lewicy“. Słowa te były wyrazem przekonania, które po dniach burzy i tragicznych perypetyj ustaliło się w społeczeństwie, tej ogólnej tęsknoty do spokojnej, codziennej, pozytywnej pracy, która stanie się możliwą wtedy jedynie, jeżeli, namiennie dotychczas zwalczające się stronnictwa prawicowe i lewicowe pogodzą się na tyle przynajmniej, ażeby stały się zdolne do wspólnego wysiłku na rzecz Państwa. Istotnie czujemy już wszyscy, że dość już nareszcie tego ciągłego wadzenia się, tego iatwienia, podejrzewania, tego ciskania na wszystkie strony błotem i jadem, tego ustawicznego wysuwania na czoło wszystkich poczyniań osób i partii. Wszystko to stało się nam już nareszcie gruntownie wstrętne i obrzydliwe. Nigdy jeszcze z taką jasnością, jak teraz, nie odczuwaliśmy prawdy starorzymskiej zasady: concordia res parvae crescunt, discordia maximae dilabuntur, za-

Rząd dąży do odroczenia Sejmu.

Warszawa. (Tel. wł.) 27. grudnia. Według piśmiennych zapowiedzi p. Marszałka Sejmu, posiedzenia komisji sejmowych rozpocząć się miały zaraz po 1. stycznia, a plenarne posiedzenie Sejmu po 10. stycznia, tymczasem obecnie pojawiają się określenia bardzo niejasne, że Sejm nie zbierze się 10. stycznia, lecz później, że prezes Rady ministrów wniósł prośbę o zwolnienie Sejmu w takim terminie, któryby mu pozwolił wystąpić z pozytywnym programem naprawy Rzeczypospolitej.

Z tych zapowiedzi wynikałoby, że Sejm nie zostanie zwołany w poprzednio określonym terminie. Byłoby to wręcz przeciwne brzmieniu 25. artykułu konstytucji.

Od gotowości p. prezesa Rady ministrów wypracowania pozytywnego programu naprawy Rzeczypospolitej nie może zależeć zwołanie Sejmu, gdyż według 25. artykułu konstytucji, Sejm zwołany został na sesję zwyczajną celem uchwalenia budżetu, stanu liczebnego i poboru wojska, oraz innych spraw bieżących. Ta sesja trwa i nie może być zamknięta przed uchwaleniem budżetu a odroczenie nie może trwać dłużej bez zgody Sejmu jak dni trzydzieści.

Wobec tego przerwa w posiedzeniach Sejmu, trwająca od 16. grudnia do 10. stycznia jest ostatecznym końcem tego, co jest konstytucyjnie dopuszczalne. Wielkie słowa o naprawie Rzeczypospolitej a jako wynik ich jedyny — odroczenie Sesji sejmowej, są wysoce niepokojące.

Bonar Law o kryzysie ekonomicznym w Angli.

Londyn. (PAT.) Polrad. Bonar Law przemawiając w Glasgowie przed wyborcami skreślił między innymi obraz stosunków gospodarczych w Europie. Wspominając o ciężkim kryzysie ekonomicznym, jaki przechodzi Anglia nadmieniał on, że po wojnach napoleońskich Anglia przechodziła podobnie ciężki kryzys przez 15 lat, a to wskutek zależności jej dobrobytu od eksportu angielskiego zagranicę. Obecnie zależność ta ujawniła się jeszcze w daleko większym stopniu i żadne usiłowania ustawodawstwa lub zarządzeń administracyjnych nie są w stanie naprawić obe-

mej sytuacji, która natomiast poprawić się może i musi jedynie z polepszeniem się stanu gospodarczego ogólnego światowego.

Londyn. (PAT.) Polrad. Kanclerz skarbu Stanley Baldwin udaje się dzisiaj na pokładzie okrętu Majestic do Stanów Zjednoczonych, celem przeprowadzenia układu co do konsolidacji angielskich długów wojennych względem Stanów Zjednoczonych. W podróży będzie mu towarzyszył dyrektor Banku angielskiego Montagu Norman.

sady, którą jako tmiarzy na pamięć aksjomat uznaje każdy uczeń gimnazjalny, ale o której nazbyt często zapominają ludzie stojący u steru polityki państwowej. Jeśli Prezydent Wojciechowski szczerze i energicznie wytyczy swe siły w tym kierunku, aby łagodzić konflikty i zniwelować płaszczyznę tarć pomiędzy stronnictwami, aby choć w części wytypić ową osławioną polską dyskordję, zaskarbi sobie tem rzetelną wdzięczność narodu i stworzy atmosferę, wśród której naprawa Rzeczypospolitej szybkim już krokiem będzie mogła postępować naprzód. Nie możemy dopuścić do tego, aby żydowski tertius gaudens, który coraz silniej pajęczymi sieciami oplata Rzeczpospolitą, wyciągał korzyści z naszych swarów. Tylko na tle zgody narodowej możliwa będzie pozytywna praca, której społeczeństwo z coraz większym utęsknieniem oczekuje od wszystkich swych członków, a przede wszystkim od swych reprezentantów, których wysłało do ciała ustawodawczego.

Wśród takiego nastroju szerokich sfer szczególnie doniosłego znaczenia nabiera mowa, którą na posiedzeniu Związku Ludowo-Narodowego wygłosił w dn. 23 grudnia jego prezes poseł St. Głabiński, a którą ZLN. dalszą za program swej działalności na najbliższą i dalszą przyszłość. To jest ten na szerokich podstawach narodowych i demokratycznych oparty apel do pozytywnej pracy nad uzdrowieniem i umocnieniem Państwa, której społeczeństwo żąda od swych posłów. „Przeciwstawiając hasłom i walkom klasowym ideę narodowej jedności i solidarności — mówił prezes Głabiński — mamy to przekonanie, że idea nasza jest najpotężniejszą podstawą siły i rozwoju nie tylko naszego Związku Ludowo-Narodowego, ale

zarazem Państwa naszego i że stworzenie większości polskiej na tej podstawie będzie zbawczym środkiem wywyższenia Państwa ze smutnego położenia, w jakie je wtoczyły czasy dotychczasowe“.

Zasada zgody narodowej jest tu stanowczo przeciwstawiona taktyce rozbijania jedności Narodu, a na oparty na tym fundamencie program polityczny zgodzić się może i powinien nie tylko każdy członek naszego stronnictwa, ale każdy wogóle dobry Polak, do jakiegokolwiekby partii należał.

Utworzenie stałej polskiej większości w Sejmie dla utrzymania Polski jako państwa narodowego i katolickiego, zapewnienie językowi polskiemu praw języka państwowego, a Polakom należnego w stosunku do ich siły liczebnej udziału w urzędach, handlu, w przemyśle i w szkołach, zespolenie kresów wschodnich z resztą ojczyzny i zaprzestanie na tym obszarze propagandy autonomii terytorjalnej lub narodowościowej, a zarazem planowe osadnictwo, pokojowa polityka zewnętrzna, oparta na przymierzu z Francją i Rumunią na porozumieniu z Małą Ententą, uzdrowienie finansów przez założenie Banku emisyjnego, oszczędność, podniesienie i uproszczenie podatków, oraz przez uzyskanie pożyczki zagranicznej, przeprowadzenie rozumnej reformy agrarnej przy uszanowaniu zasady własności i bez szkody dla kultury rolnej i przemysłu rolnego, poprawa bytu pracującej inteligencji i popieranie szkolnictwa niższego, średniego i wyższego, a wreszcie ochrona interesów robotnika polskiego — oto jest program nawskróś narodowy i nawskróś demokratyczny, który pod hasłem pracy pozytywnej powinien skupić ogromną większość Polaków

Przegląd polityczny.

PROJEKTY AMERYKI W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ.

Stanowisko, jakie zajął prezydent francuskiego rządu p. Poincaré na ostatnim zjeździe w Londynie, wyrażało się mniej więcej w następującym poglądzie: Francja nie przyzna Niemcom moratorium inaczej, jak wzamian za wzięcie zastawu, przewidzianego przez 248 artykuł traktatu wersalskiego. Rząd francuski zrobi wszystko co możliwe, aby działać w zgodzie ze sprzymierzonymi i jeśliby musiał na własną rękę przedsięwziąć cokolwiek, pozostawi zupełną swobodę każdemu z aliantów przyłączenia się do jego kroku, albowiem nie. Ustępstwo to jednak zrobione sprzymierzonym nie zawróci szefów polityki francuskiej z obranej drogi.

Od r. 1918 Francja próbowała wszystkich innych metod uregulowania sprawy odszkodowań. Bezpożytecznym byłoby przypominać, co wszystko poświęciła dla utrzymania solidarności między sprzymierzonymi.

Otóż obecnie w przededniu zjazdu paryskiego, który ma zająć się definitywnym załatwieniem sprawy udzielenia dalszego moratorium Niemcom, ze strony amerykańskiej wysuwa się projekty rozwiązania tej kwestii. „New York Herald” ogłosił niedawno telegram, w którym jest mowa o pożyczce półtora milarda dolarów, którą sunę rozmaite koła finansowe miałyby dostarczyć Niemcom. Suma ta miałaby być przeznaczona w połowie na stabilizację marki, a w połowie na zaopatrzenie Niemiec w surowce. Chodzi bowiem o to, by „umożliwić Niemcom produkcję bogactwa”.

W zamian za to wymaga się od Francji rezygnacji z rachunku płac z r. 1921, i stworzenia komitetu bankierów, a może również odwołania wojsk trzymających Ren. Jest to właśnie wszystko przeciwnie temu, co powinno się przedsięwziąć celem przeszkodzenia Niemcom w użyciu nowej siły, którą ma się im dostarczyć — przeciw odszkodowaniom. Francji obiecują za to ratę trzystu milionów dolarów, jednak bez ściślejszego określenia, jak suma ta ma być osiągnięta.

Korespondent waszyngtoński „Times” przestrzega rząd francuski przed tymi projektami, podając zarzeceniu w wątpliwość ich autentyczność. Równocześnie stwierdza, że stanowisko Ameryki odnośnie do odszkodowań nie zmieniło się od roku.

Omawiając powyższe „projekty” amerykańskie „Echo de Paris” pisze: Bez wypłaty jednego dolara Amerykanie mają możność dopomóc wydatnie sprawie odszkodowań. Niech nam zezwólą zagarnąć kapitały wielkiego przemysłu niemieckiego, które schroniły się u nich. Kapitały te wystarczyłyby zapewne na wypłaty niemieckie dwu następnych lat i Rzesza nie potrzebowałaby prosić o moratorium, a my nie mówilibyśmy o zagłębiu Ruhry.

SPRAWA RATYFIKACJI MORSKICH TRAKTATÓW WASZYNGTONSKICH PRZEZ FRANCJĘ.

Prasa francuska przypuszcza, iż rząd p. Poincaré'go zdecydował się zaproponować parlamentowi ratyfikację waszyngtońskich układów. Uczynił to po długich wahaniach. Pierwotny zamiar p. Poincaré'go był pozostawić wypowiedzenie się w tej sprawie na przyszłość. Następnie mówiono o uznaniu układów w odmiennej interpretacji jednej z klauzul (21), która postanawia, iż w razie „gdym pod czas trwania w mocy traktatu, któregoś z państw rokujących uznało, iż jego bezpieczeństwo narodowe, odnośnie do obrony morskiej, zostało zagrożone przez nowe warunki, wówczas państwa rokujące zbiorą się na konferencji na żądanie tego państwa, aby zbadać nanowu postanowienia traktatu i zastanowić się nad zmianami, które ewentualnie należałoby wprowadzić”. Myślano o interpretacji, która by stwierdzała, że, o ile powyżej wymieniona konferencja nie dojdzie do żadnej konkluzji, wszystkie państwa rokujące odzyskują pełną swobodę działania.

Omawiając decyzję prezydenta rządu, uważa prasa francuska, iż opinia publiczna przychyliła się do niej, dokonając będzie musiała prawdziwego poświęcenia. Dzienniki przypominają przebieg konferencji rozbrojeń, na której Włochy i Francja postanowione zostały przed faktem dokonany, traktatu ułożonego w tajemnicy przez Anglię, Stany Zjednoczone i Japonię. Kiedy zaś Francja przedstawiła swoje kontrproponycje, została przez całą prasę nacjonalistyczną i filoniemiecką okrzyknięta przed światem jako ostoja militarystyki i zaboboczości.

Decyzja p. Poincaré'go, który podobno postanowił jednak przedstawić parlamentowi układy o rozbrojeniu do ratyfikacji, stoi zapewne w związku ze sprawą odszkodowań. P. Martinax pisze w powodu tego w „Echo de Paris”: „Mamy nadzieję, że w Anglii i Stanach Zjednoczonych ocenią ustępstwo, do którego zatwierdzenia zostanie Francja przez rząd swój wezwana, a które dla obu tych państw nie jest bez znaczenia. Debata, która w tej sprawie rozwinie się w parlamencie, zjedzie się z pewnością z ważną fazą sprawy reparacji. Będziemy mieć wówczas sposobność ocenić dobrą wolę, którą nam wtedy okażą”.

YIMMY

Angielskie statki wojenne na wodach rosyjskich.

Londyn. (PAT) Polrad. Przedstawienia czynione rządowi sowieckiemu przez rząd angielski w sprawie odszkodowań za zatopiony angielski statek rybacki „Magna”, nie odniosły żadnego skutku.

Żądanie rządu angielskiego pod adresem rządu sowieckiego wypłacenia odszkodowania na rzecz rodzin po ofiarach katastrofy oraz na rzecz właściciela statku, spotkało się z kategoryczną odmową rządu rosyjskiego. Żądana suma wynosi 95.891 funtów szterlingów. Rząd sowiecki odmawia również przyjęcia na

Sensacyjny film w 7-miu aktach z niedźwiedziem w głównej roli. Oryginalne zapasy niedźwiedzia z człowiekiem. Wspaniałe zdjęcia. Dziś, w czwartek 28 b. m. — Lew.

siebie jakichkolwiek zobowiązań, że podobne wypadki wtrącania się do statków angielskich na przyszłość się nie wydarzą.

Wobec powyższego angielskie stery rządowe doszły do wniosku, że stało się niezbędnym wysłanie angielskich statków wojennych na wody rosyjskie, aby stanowiły one skuteczną obronę dla angielskich statków rybackich, przy wykonywaniu przez nich ich zajęć zawodowych.

Francuski program w sprawie odszkodowań.

KOMISJA ODSZKODOWAŃ STWIERDZA

ROZMYŚLNĄ ZWŁOKĘ NIEMIEC.

Paryż. (Tel. wł.) 27. grudnia. W sobotę odbyło się posiedzenie francuskiej Rady ministrów, w którym wzięli też udział: przewodniczący komisji odszkodowań Barthou, szereg rzeczoznawców, oraz francuscy komisarze z Nadrenji. Zadaniem tej konferencji było ustalenie programu w sprawie odszkodowań, który-to program rząd francuski zamierza przedstawić dnia 2. stycznia (urzędowego komunikatu o wynikach tej konferencji nie wydano, jednakże według wiadomości dzienników, rząd francuski ma zamiar zaproponować nowy rodzaj eksploatacji terenów okupowanych, który miałby być ulepszeniem przez nową linię celną między Nadrenją i Zagłębiem Ruhry i resztą Niemiec.

Francja podkreśli w dniu 2. stycznia, że nie chodzi tu o żadne plany militarystyczne, których zadaniem byłaby aneksja, chodzi jedynie o zastawy gospodarcze. Wojsko zostałoby użyte tylko dla ochrony bezpieczeństwa poddanych państw sprzymierzonych.

Zdaniem dzienników rząd angielski nie tylko zgadza się na te propozycje, lecz weźmie w nich czynny udział. Pisma zamieszczają również cały szereg projektów skarbowych, które miałyby być zaprowadzone w dalszym ciągu. Kontrolę tych wszystkich zarządzeń wykonywałaby komisja gwarancyjna przy pomocy komisji bankierów. Sposób wykonywania tej kontroli ma być podobny do sposobu stosowanego przez Radę Ligi Narodów w Austrii.

Paryż. (AW.) „P. Journal” notuje następującą pogłoskę: Poincaré miał rzekomo oświadczyć rządowi niemieckiemu, iż Francja jest gotowa zbadać każdy konkretny projekt w sprawie uregulowania problemu reparacyjnego byleby tylko nie opierał się on na transakcjach handlowych między osobami prywatnymi albo instytucjami finansowymi. Bonar Law został o tym zamiarze Francji poinformowany za pośrednictwem ambasadora francuskiego.

Paryż. (PAT) Jak donosi „Petit Journal” rząd francuski ma wkręcić w najbliższym czasie notę ambasadorowi niemieckiemu w sprawie niewykonania przez Rząd Rzeszy zobowiązań, dotyczących dostawy azotu. „Petit Journal” ogłasza z zastrzeżeniem wiadomość, wedle której rząd francuski miał zakomunikować rządowi Rzeszy, że gotów jest pod warunkami uzyskania zgody sojuszników poddać badaniu propozycje niemieckie, dotyczące uregulowania sprawy odszkodowań, jednak rząd francuski odmawia wzięcia pod rozagę propozycji opartych na transakcjach handlowych i finansowych między osobami prywatnymi. Treść noty powyższej, jak się dowiaduje „Petit Journal” została już zakomunikowana Bonar Law'owi.

Paryż. (PAT.) Wolff. W związku z wczorajszym posiedzeniem komisji reparacyjnej, zwołanem nagle, na którym to posiedzeniu delegacja francuska otrzymała większość trzech głosów przeciw głosowi delegata angielskiego Bradbury'ego, stwierdzono, że Niemcy rozmyślnie popadły w zwłokę ze swoimi świadczeniami w dostawach drzewa. „Temps” pisze, że znaczenie tegoż stwierdzenia w przededniu konferencji paryskiej jest jasne. Obecnie Francja oparta o powyższą rezolucję komisji będzie mogła samodzielnie wystąpić przeciw Niemcom.

Paryż. (PAT.) Jak komunikują urzędowo komisja odszkodowań stwierdziła jednomyślnie, że Niemcy nie wykonały dostaw drzewa należnych Francji 3 głosami przeciw 1 głosowi Bradbury'ego. Komisja odszkodowań stwierdziła, że to niewykonanie dostaw jest umyślnym uchybieniem, o którym postanowiła też zakomunikować natychmiast wszystkim rządów interesowanym.

Wiedeń. (AW.) „Tiavas” podaje w ślad za „Journal” Na ostatnim posiedzeniu komisji reparacyjnej

nej Barthou zażądał oficjalnego potwierdzenia, iż Niemcy przez niedostarczenie odpowiedniej ilości drzewa sojusznikom nie wypełnili swych zobowiązań. Takiemu oficjalnemu potwierdzeniu winy Niemiec sprzeciwił się Bradbury. Natomiast paryski korespondent „N. Fr. Presse” donosi za „Petit Paris”, jak również za korespondentem „Times’a”, że Komisja reparacyjna uchwaliła już trzema przeciw jednemu głosowi oficjalne stwierdzenie umyślnego nie dotrzymywania przez Niemcy umowy w sprawie dostarczenia materiału budowlanego. Jak twierdzi korespondent „Times’a” dyskusja na ten temat była bardzo ożywiona. Bradbury, który sprzeciwił się wnioskowi francuskiemu, wyjechał z Paryża. Delegat włoski podkreślił, iż Barthou już w chwili zawarcia umowy o świadczeniach zawiadomił rząd niemiecki, że w razie niedotrzymania jej musiałyby wejść w życie sankcje gospodarcze. Świadczenia te bowiem przedstawiają wartość 2 milionów w złocie. Poincaré w swej ostatniej mowie w senacie bardzo ostro atakował rząd niemiecki z powodu niedotrzymania wspomnianej umowy i stwierdził, że Niemcy nie dostarczyły nawet drzewa z domów państwowych.

Londyn. (PAT) Jak donosi „Daily Telegraph” w czasie świąt sprawa reparacyjna nie postąpiła naprzód. Mussolini — jak zaznaczył ów dziennik — oświadczył, że nie uda się 2. stycznia do Paryża, jeżeli utrudnione będzie osiągnięcie porozumienia przez aliantów. Ostatniej niedzieli Bonar Law przyjął francuskiego ambasadora i odbył z nim dłuższą konferencję. Ambasadorowi nie przedstawiono dotychczas w imieniu rządu żadnych nowych albo też ostatecznych propozycji.

Wiedeń. (AW.) „N. W. Abendblatt” donosi z Paryża: Według niektórych pism tutejszych, omawiających projekt kompromisowego rozwiązania kwestii reparacyjnej, rząd angielski miał się zgodzić na zasadę „Niema moratorium bez zastawów”, sprzeciwia się jednak użyciu jakichkolwiek środków przymusowych. Rząd francuski przedłożył natomiast projekt kompromisowy, nie polegający na dłuższym moratorium, lecz kilku krótszych odroczeniach świadczeń. Każde poszczególne odroczenie uzależnione będzie od tego czy spełnione zostaną warunki, związane z poprzednim odroczeniem. W razie niewykonania tych warunków wejdą w życie sankcje, które automatycznie będą obostrzane.

Rzym. (PAT.) WBK. Dzienniki włoskie stwierdzają, że rząd belgijski zgodził się na projekt włoski w sprawie reparacji. Anglia i Francja miały sformułować nowe propozycje. Dalej donoszą dzienniki, że Mussolini nie zdecydował się jeszcze czy weźmie udział w konferencji paryskiej.

Berlin. (PAT.) Kanclerz Rzeszy Cuno wczoraj wieczorem powrócił z Hamburga. Rokowania w sprawie nowych niemieckich propozycji odszkodowańskich kontynuowane będą dziś z całą energią. Dziś również podjęte będą narady z rzeczoznawcami nad sformulowaniem propozycji niemieckich. Na rady te prowadzi minister Hermes i dr. Becker.

Wiedeń. (AW.) „Der Abend” donosi z Berlina: Rząd niemiecki zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o wysłanie do Niemiec specjalnej komisji w sprawie zbadania aktu wypłacalności państwa niemieckiego.

Berlin. (PAT.) „Lokal Anzeiger” podaje ponownie, że wielki przemysł niemiecki gotów jest w każdym razie poprzeć rząd, wielki przemysł chce natomiast współpracować w wielkiej akcji zmierzającej do sanacji gospodarki niemieckiej. Jest jednak zdanie, że wszystkie wysiłki będą daremne, o ile nie podniesie się intensywność i wydajność pracy w celu zwiększenia produkcji.

Z DNIA.

Warszawa. (AW.) Pierwsze poświęczone posiedzenie Rady ministrów odbędzie się 28 o 5 popołudniu. Na porządku dziennym szereg najaktualniejszych spraw.

ARESZTOWANIA W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł. 27. grudnia. Podczas świąt Bożego Narodzenia dokonano w Warszawie licznych aresztowań. W sprawie tej podkreślić należy zupełny chaos w zarządzeniach władz. Wydawały rozporządzenia aresztowań, nie porozumiewając się wzajemnie — trzy instancje: Sędzia śledczy do zbadania jęść 11. bm. p. Jasiński, defensywa Min. Spraw wewnętrznych i komisarz rządu.

W ten sposób aresztowano kilkanaście osób, nie znajdując jednak żadnych dowodów kompromitujących, a tembardziej, broni, jak to kłamliwie donosił dzisiejszy „Kurjer Poranny“.

Udy ogłoszono w Warszawie stan wyjątkowy, stanowią komisarza rządu obłął p. Anusz i „generałowie“ zajęli się tą sprawą. Na jego rozporządzenie aresztowano w dniu wczorajszym szereg osób, między innymi: radnego miejskiego Barczewskiego, Romana Pindara, Jakse Bykowskiego, Tad. Fliza, St. Malinowskiego i Kreinickiego.

Znaczyć należy, że p. Barczewski, gospodarz lokalu Tow. „Rozwój“ aresztowany jest w przeciągu ostatnich tygodni już po raz trzeci. W dniu wczorajszym na rozporządzenie p. komisarza Anusza udał się do prywatnego mieszkania p. Barczewskiego oddział policji i przeprowadził tu tak dokładną rewizję, że opukiwano nawet ściany. Nie znaleziono niczego, ale zabrano p. Barczewskiego po raz trzeci do więzienia.

P. JASTRZĘBSKI PRZYGOTOWUJE EXPOSE.

Warszawa. (AW.) Prasa wieczorna urzędowo zapewnia podanej przez jedno z pism wiadomości o dymisji ministra Jastrzębskiego i stwierdza, że p. Jastrzębski po kilkudniowej niedyspozycji obłął urządowanie i przygotowuje expose w sprawach skarbowych, które wygłosi w Sejmie jako uzupełnienie oświadczeń prezesa Rady ministrów.

ROCZNICA POWSTANIA W WIELKOPOLSCE.

Poznań. (AW.) Dzisiejszy obchód 4-tej rocznicy oswobodzenia Poznania i wypędzenia Niemców rozpoczął się uroczystym nabożeństwem we wszystkich tuł. kościołach. Nabożeństwo w farze odprawił ks. kardynał Dalbor. O godz. 10 odbyła się na Placu Wolności parada wojskowa. Po mszy polowej, którą odprawił dziekan połowy Wilkans, przemawiał generał Raszeński, poczem udekorował krzyżem Walecznych 18 uczestników powstania wielkopolskiego, którzy dotąd tych odznaczeń nie otrzymali. Po mszy odbyła się defilada przy dźwiękach bębnow, ponieważ orkiestry wojskowe z powodu żałoby są nieczynne.

UROCZYSTOŚCI PASTEUROWSKIE.

Paryż. (PAT.) Polradio. Wczoraj popołudniu w paryskiej akademii medycznej odbył się w obecności ministra higieny Straussa uroczysty obchód stoletniej rocznicy urodzin Pasteura. Prezydent akademii mówił o polemice naukowej wywołanej w swym czasie przez pierwsze prace Pasteura wykazywały olbrzymią doniosłość dzieła dokonanego przez tego wielkiego uczonego. Następnie przemawiało cały szereg innych uczonych.

Bordeaux. (PAT.) Instytut Pasteura święcił uroczystości setną rocznicę urodzin Pasteura. Uroczystość odbyła się w ścisłym gronie dawnych uczniów i profesorów instytutu. W uroczystości wzięli udział także prez. Rzpłtej Millerand, Hóld wielkiemu uczonemu złożył delegat akademii francuskiej a następnie akademii umiejętności, a dalej delegaci szeregu towarzystw naukowych. Uczestnicy uroczystości udali się następnie do podziemi, gdzie złożone są zwłoki Pasteura i oddali hołd jego ciałom. poczem zwiedzili mieszkanie jego, w którym obecnie znajduje się instytut Pasteura. W kościele św. Jakóba odbyła się uroczysta msza w obecności kardynała Dubois. Na uroczystości przybyły delegacje studenckie wszystkich krajów sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych.

Rzym. (PAT.) Stefani. Wczoraj wieczorem przybyła tu wycieczka studentów Polaków z prof. Zielińskim na czele. Gości polskich przyjęli na dworcu koledzy i koleżanki włoskie. Włosi zgotowali przybyłym gościom gorącą manifestację, wznosząc okrzyki: Niech żyje Polska, Niech żyją Polacy. W odpowiedzi na te okrzyki studenci polscy wzniesli okrzyki na cześć Włoch, króla i Mussoliniego.

Teatr świetlny Apollo

w czwartek 28 i w piątek 29 grudnia po raz ostatni Panie, Panowie, Panenci z Lya Marą w głównej roli.

Waszyngton. (PAT.) Polradio. Wniosek senatora Borah, żądający zwołania międzynarodowej konferencji ekonomicznej, spotkał się z bardzo rozmaitem przyjęciem w różnych grupach kół politycznych. Stanowisko prasy amerykańskiej względem projektu jest również bardzo niejednolite, a odnośne komentarze nawet całkiem ze sobą sprzeczne.

Londyn. (PAT.) Polrad. Jak wynika z ostatnich sprawozdań, bezrobotnych było w Anglii w dniu 18 grudnia 1.350.000 tzn. o 29.000 mniej aniżeli w tygodniu poprzednim, zaś o pół miliona mniej, aniżeli w styczniu br.

Z obrad lozańskich.

ŻĄDANIA TURECKICH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH. — SPRAWA MOSSULU.

Lozanna. (PAT.) Konferencja rozpoczęła na nowo swe prace, mimo, że nie wszyscy delegaci powrócili ze świąt. Dziś odbyło się posiedzenie subkomitetu dla sprawy wymiany ludności. Delegacja grecka zaprotestowała ponownie przeciw usunięciu patriarchatu z Konstantynopola. Delegacja francuska wystąpiła w tej sprawie z nowym projektem, mianowicie, aby patriarchat sprawował tylko agendy religijne, zaś agendy administracyjne, aby sprawował samoistnie biskup. Delegacja grecka i turecka zastrzegły sobie odpowiedź na później. Dziś odbyło się także posiedzenie komisji dla spraw mniejszości przy udziale zastępców bułgarskich, armeńskich i syryjsko-chaldejskich, przeciw czemu zaprotestowała delegacja turecka. Delegacji tej odpowiedziano, że zaszło nieporozumienie, mianowicie, że zamiast subkomitetu odbyło się prywatne posiedzenie, na którym wysłuchano przedstawicieli mniejszości.

Lozanna. (PAT.) Delegaci sprzymierzonych wysłuchali opinii przedstawicieli armeńskich, syryjsko-chaldejskich i bułgarskich. Przedstawiciele bułgarscy wystąpili z żądaniem usunięcia z granic Bułgarii przebywających tam obecnie 50.000 uchodźców armeńskich. Przedstawiciele armeńscy zwrócili się do przedstawicieli wielkich mocarstw z prośbą o ponoc w zorganizowaniu dla ludności armeńskiej stałej siedziby narodowej w Cylicji albo okręgu Karsu. Domagali się oni pozatem utrzymania nadal w Turcji ich patriarchatu. Wreszcie przedstawiciele syryjsko-chaldejscy ograniczyli się do żądania, aby dana im była możliwość żyć w spokoju w ich rodzimych górach.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ z Lozanny: Na dzisiejszym posiedzeniu subkomitetu dla mniejszości narodowych podniosła delegacja bułgarska, że 150 tys. Bułgarów musiało opuścić Trację wschodnią i zażądała odesłania ich do ojczyzny. Rząd bułgarski utrzymuje z Turcją dobre stosunki i chce je kontynuować. Grecja wydalila swego czasu około 40.000 Bułgarów z Tracji wschodniej i ci powinni być także odesłani z powrotem. Poza tem około 50.000 Ormian schronilo się do Bułgarii i są dalej ciężarem. Gabriel Effendi wskazał, że w kwestji ormiańskiej Turcy odbierali złote góry, ale niczego nie dotrzymali. Or-

mianie, którzy w czasie wojny stanęli po stronie państw sprzymierzonych, żądają obecnie tylko ochrony dla siebie. Rządu w Erywaniu nie uznają, ponieważ jest to rząd bolszewicki. Wreszcie żądają Ormianie zwolnienia od służby wojskowej. Następnie omawiano sprawę patriarchatu, a ponieważ stanowisko Grecji i Turcji nie dało się uzgodnić, mocarstwa wystąpiły z wnioskiem pośredniczącym o do rozdziału agend religijnych i administracyjnych patriarchatu.

Lozanna. (PAT.) Delegacja turecka wniosła protest przeciw wysłuchaniu opinii delegatów ludności należących do mniejszości narodowych a mających poddaństwo tureckie. Delegacja turecka uważa, że takie przesłuchanie delegacji stanowi uszczerbek dla suwerenności Turcji.

Lozanna. (PAT.) Polradio. Delegacja turecka w odpowiedzi na memorandum angielskie w sprawie Mossulu wylicza szczegółowo powody, dla których domaga się przynależności wilajetu mussulskiego do Turcji. Powody te są charakteru etnograficznego, politycznego, ekonomicznego i wojskowego.

Lozanna. (PAT.) Nota delegacji tureckiej w odpowiedzi na memorandum angielskie w sprawie Mossulu, oświadcza między innymi, że argumenty przedstawione przez delegatów świadczą najwymowniej, że wilajet Mossulu stanowi integralną część terytorium tureckiego. Wilajet został obsadzony bezprawnie. W razie gdyby okupacja tego terenu, zamieszkałego przez większość turecką miała trwać nadal, stanowiłoby to poważne niebezpieczeństwo dla sąsiedzkich przyszłych stosunków, oraz dla sprawy pokoju, dla której naród turecki oraz cały świat poniósł tyle ofiar. W razie gdyby Mossul znajdował się poza turecką granicą Anatolji byłaby narażona na wielkie niebezpieczeństwo. Delegacja turecka sądzi, że mając na względzie powyższe uwagi, postulaty dotyczące wilajetu Mossulu zostaną uwzględnione.

Lozanna. (PAT.) Polradio. Z kół delegacji tureckiej zapewniają, że podróż Husseina Beja do Angory nie stoi w żadnym związku z dyskusją w sprawie cieśnin, tem bardziej, że Ismet pasza posiada dostateczne pełnomocnictwa dla powzięcia decyzji w każdej sprawie poruszanej na konferencji.

Głód i epidemie w Rosji.

SPRAWOZDANIE NANSENA.

Genewa. (PAT.) Organizacja Nansen dla niesienia pomocy głodnym w Rosji po szczegółowem zbadaniu szeregu sprawozdań nadesłanych przez jej przedstawicieli przebywających w okręgach głodowych przygotowała obecnie ogólne sprawozdanie w przedmiocie klęski głodu w Rosji podczas bieżącej zimy. Sprawozdanie przewiduje niedobór najmniej 1 miliona tonn zboża w Rosji i 590 tysięcy tonn na Ukrainie.

Liczba osób dotkniętych klęską, którym wypadnie pospieszyć z pomocą, przekracza wedle obliczeń samych władz rosyjskich 8 milionów. Cyfra ta nie obejmuje ludności 7 gubernii, w których jakkolwiek głód nie przybrał charakteru klęski powszechnej, niemniej jednak sytuacja jest bardzo groźna. Władze sowieckie obliczają, że nie zdołają awyżywić z pośród powyższej liczby 8 milionów 2,250.000 osób. W celu odbudowy gospodarczej kraju należało jak obliczają wnieść do okręgów dotkniętych głodem co najmniej 520 tysięcy koni i tyleż krów.

Genewa. (PAT.) Organizacja Nansen dla niesienia pomocy dla ludności w Rosji wysładowała do lekarzy i uczonych całego świata sprawozdanie o sytuacji sanitarnej w Rosji. Sprawozdanie to opiera się na informacjach otrzymanych od przedstawicieli organizacji Nansen, którzy pracują w Rosji z górą od roku oraz na danych cyfrach rosyjskiego komisarjatu ludowego dla spraw zdrowia publicznego.

Już podczas wojny naliczono w Rosji około 25 milionów wypadków cholery. W roku 1921 zarejestrowano 176.888 wypadków cholery i 308.508 wypadków gorączki brzuszej, oraz 197.420 wypadków dezynferji. Obecnie panująca nędza głodowa spowodowała dalszy wzrost epidemji. Od stycznia do września zarejestrowano w Rosji z górą 1 milion wypadków tyfusu. 844 tysięcy wypadków tyfusu powrotnego. 740.321 wypadków cholery.

Władze rosyjskie zupełnie nie dysponują środkami niezbędnymi do zwalczania tej trudnej sytuacji. Daje się we znaki dotkliwy brak lekarstw, instrumentów medycznych oraz wszelkiego rodzaju materiału sanitarnego. Liczba lekarzy w Rosji spadła w okresie od 1914 do 1921 r. z 40.000 na 15.000. Dr. Haigh członek komisji epidemicznej Ligi Narodów, który właśnie powrócił z podróży po Ukrainie południowej komunikuje, że tamt. szpitale i kliniki są całkowicie wszystkiego pozbawione. Nie posiadają ani bielizny, ani środków spożywczych, ani środków opatrunkowych. Tysiące lekarzy zmarło na posterunku.

Przedewszystkiem należy pospieszyć z pomocą samym lekarzom, wysyłając dla nich środki żywności, odzież i bieliznę. A dalej dzieła naukowe, medyczne, których w Rosji brak całkowicie. Dla szpitali niezbędne są transporty lekarstw i środki żywności dla chorych. Instrumentów medycznych oraz materiału laboratoryjnego.

Sprawy ruskie.

ZNUŻENIE I ZNUDZENIE.

Utrzymywane w ciągłym napięciu i nieustannej kalkulacji umysłu społeczności rusińskiej zaczynała odczuwać znużenie, a terrorem podyktowana karność zawodzi. Koniczy się granica nieobliczonej realnie miarą polityczną gry emigranckich maniaków a zaczyna się budzić zdrowy odruch społeczeństwa ruskiego, które coraz jaśniej widzi, do czego prowadzą szaleńcze metody obozu Petruszewycza. Żaden bowiem ze środków politycznych nie jest tak zawodny jak metoda terroru, która wciskając się w najdrobniejsze szczeliny życia ruskiego aż do spraw rodzinnych i towarzyskich stosunków — zdołała obudzić cichy nareszcie odruch protestu, który nazewnątr wyraża się w formie coraz bardziej rosnącej apatii politycznej wśród Rusinów, z których rozsądniejsi, mniej hipnotyzowani terrorem ulegający i większą indywidualnością obdarzeni coraz bardziej wyłamują się z pod koszarowego i bezmyślnego rygoru.

Dowodem tego przebieg narady mężów zaufania ukraińskiej partii trudowej, o których ogólnikowo pisze nacjonalistyczna „Swoboda”. Narady te, oczywiście poufne, odbyły się w czasie świąt Bożego Narodzenia we Lwowie przy udziale delegatów z powiatów względnie okręgów sądowych: Drohobycz, Strypy, Kalusz, Wołnowa, Stanisławów, Sniatyn, Kłomyja, Rohatyn, Nadwórna, Rudki, Komarno, Tarnopol, Zbaraż, Lubaczów, Brody, Bohorodczany, Jaworów, Złoczów, Brzeżany, Lwów i Przemyśl.

Po referatach na temat spraw, które były przedmiotem dwu ostatnich „memoriałów” Petruszewycza do rządów aljanckich, a więc na temat wyborów do Sejmu i poboru wojskowego — dłuższa rozwinęła się dyskusja o działalności inteligencji rusińskiej po wszech. Ogólnie skarżono się, że inteligencja ta a przedewszystkiem księża i nauczyciele mało są w pracy politycznej aktywni, a są powiaty, w których nie ma ani jednego aktywnego nauczyciela czy księdza. Przestrzegając przed dosłowną interpretacją powyższych głosów, nie można im odmówić tej racji, że wśród księży i nauczycieli ruskich bardzo wiele trzeźwych głosów politycznych w ostatnim czasie odzywa się na temat bieżących spraw, a gdyby te luźne narażone głosy dały się skoncentrować, byłoby już poważne grono ludzi mogących wytworzyć samodzielne środowisko krajowej polityki rusińskiej.

Niemniej charakterystyczne w czasie obrad ukraińskiej partii trudowej były protesty przeciwko tak częstemu oczernianiu Rusinów przez swych własnych rodaków, przeciw czemu uchwalono bezwzględnie wystąpić. Nie na wiele przyda się platoniczna uchwała, jeśli się zważy, że najwięcej właśnie oszczerstw na swych rodaków, inaczej tylko o sprawach politycznych myślących, miewa właśnie ukraińska partia trudowa. Kto wogóle ma wgląd w dzisiejsze towarzyskie stosunki wśród Rusinów, ten najlepiej wie, jak ciężką zmorą czai się nad każdym przeciwnym członkiem tej społeczności podejrzenie, kłótnia przez młokosów rzucana i jej wykonanie przez czarną mafię Petruszewycza, wytwarzając atmosferę, którą trudno oddychać więcej wybrednemu człowiekowi.

WILHELM BRUCHNALSKI.

Odgłosy wileńskich „ballad” Mickiewicza w literaturze galicyjskiej.

(W setną rocznicę ukazania się I-go tomiku „Poezyj” w Wilnie).

(Ciąg dalszy).

Sam też Jaszowski niebawem złoży dowód tego w swej romansy „Józia do Baranka”, pomieszczonej w jego „Zabawkach rymotwórczych”, zawierających dorobek pisarza od r. 1819—1826. Bohaterka jej Maryla, którą oplakuje pasterka Józia, „oszukana od Antosia”, „pewnego rana... nożem serce przebiła”; nieszczęśliwą ofiarę „uroczych wdzięków” na wzgórkach

..... pochowali,
Tam ją sasiadzi płakali
Płakała matka i družka
Pięknej Maryli serduszką.

Nie ulega wątpliwości, że wzorem był tu „Kurhanek Maryli”, nie tyle co do całości osnowy, ile co do formy (ośmiozłogostkowice), co do tonu sentymentalnego i języka, posługującego się charakterystycznymi zdrobnieniami („baziu, baziu, baraneczku”, „badyłki”, „kwiateczki” itd.), jakoteż co do pewnych szczegółów, ze skarbicy pomysłów Mickiewicza żywcem zaczerpniętych, jak np. wzgórek (u Mickiewicza kurhanek = pagórek), pod którym spoczywa dziewczyna, — żalu pozostałych: matki, družki i sasiadów i wreszcie imienia osoby głównej, Maryli, zajmującej miejsce dawnych egzotycznych bohatererek Jaszowskiego: Elwir, Minwan, Matyld itd.)

¹⁾ Bruchnalski, Pierwsze utwory, j. w. str. 12-13.

Kino Nowości Harry Peel

Samotny bohater

Osobne uwagi — jak podaje „Swoboda” — poświęcono kwestii prasy rusińskiej, która „potrzebuje jaknajwydatniejszej pomocy ze strony zorganizowanego społeczeństwa”. W tem miejscu jednak stwierdzić należy, że ciężkie położenie materialne prasy, mimo bardzo wydatnych subsydiów z zagranicy, tłumaczyć należy głównie tem, że pisma rusińskie jadą nienawidzi zionące przez wszystkie swe kolumny i szpalty, znużyły swych czytelników, wyczerpały ich cierpliwość i kredyt moralny częstokroć zupełnie straciły, a czytelnik ruski bez polskiego dziennika obejść się nie może.

Króciutką uwagę, że „oprócz tego omówiono sprawę zjazdu narodowego” — trudno objąć tę bardzo delikatną sprawę. Zjazd partii trudowej zapowiedziany na koniec grudnia został przez policję zakazany, gdyż aranżująca go partia trudowicka zawsze wrogo występowała wobec państwa i narodu polskiego. Zda się, że jego inicjatorzy nie stracili nadziei, że zjazd ten — podobnie jak się to już nieraz zdarzało — odbędzie się w sposób konspiracyjny.

mp.

Z życia naszych robotników we Francji.

Montceau les Mines, w grudniu 1922.

Niedawno, bo w miesiącu październiku br. wydelegowany zostałem do południowej Francji, w celu objęcia pracy duchownej i rozłoczenia opieki moralnej nad robotnikami polskimi, pracującymi w kopalniach węgla.

Liczba ich z dnia na dzień wzrasta. Kolonia polska dość pokaźnie się przedstawia — bo liczy dziś 4.000 osób. Z Małopolski i b. Kongresówki mało emigruje — natomiast wiele rodzin przyjeżdża z Westfalii, gdzie kilka lub kilkanaście lat pracowali w kopalniach niemieckich. Rodziny te pochodzą z Pommery i Ks. Poznańskiego, a z braku własnej ziemi i zajęcia w swoim kraju zmuszone były emigrować do Ameryki i Niemiec. Obecnie ciężkie warunki materialne w Niemczech i nienawiść naszych sąsiadów do Polaków, a brak fabryk i zajęcia w Poznaniu z drugiej strony — zmuszają tych tułaczy szukać pracy w przyjaźnej nam Francji.

Przykra jest jednak sprawa z dziećmi. Urodzone i wychowane w szkołach niemieckich nie znają Ojczyzny, historii Polski — ale nade wszystko kalcją w straszny sposób język polski. Dobrze choć jeszcze kaleczą, ale są i takie, które absolutnie słowa po polsku nie umieją! Rolą nauczycieli Polaków i moją, jako katechety, jest bardzo odpowiedzialna, ale z drugiej strony i sympatyczna. Nauczyć języka, podtrzymać wiarę i ducha narodowego krzesać — to nasz obowiązek święty. Cóż z tego, kiedy najszerzej się chcą nasze rozbiłają się o jedną ważną rzecz. Kopalnie wprawdzie otwierają klasy dla dzieci polskich, opłacają nauczycieli, ale podręczników polskich szkole nie przydzielają. Kiedyś odwiedzając

prowizoryczną szkołę w miejscowości Gentherets ujrzałem w całej klasie, gdzie siedziało 60 dzieci jedną książkę: „Strzecha rodzinna” (notabene własność profesora), a dzieci miały jako podręczniki 2 książki do nabożeństwa. A o biblioteczce to już mowy nawet niema!

W imieniu tych biednych dzieci oraz ich wychowawców, zwracam się z gorącym apelem do społeczeństwa i T. S. L. by w jaki sposób mogły nam przyjść z pomocą. Nie chodzi nam o podręczniki wykazane w programie Minist. W. R. i O. P., takichkolwiek elementarzy, czytanki polskie, katechizmy, z historji dziejów ojczyźtych, rachunkowe, ze 2 polskie mapy — z radością i wdzięcznością będą rozdane dzieciom. Kilkadziesiąt broszur naukowych lub historycznych byłoby znów zaczątkiem biblioteki. Z góry uprzedzamy, że funduszy żadnych nie posiadamy, chyba tylko na opłacenie przesyłki.

Ks. A. Zralek, Cure a Montceau les Mines.

W odpowiedzi na ten list wysłał Zarząd Główny T. S. L. natychmiast kilkadziesiąt książek, jako doraźną pomoc dla szkół polskich we Francji i postanowił zwrócić się do wszystkich ludzi dobrej woli z prośbą, by odpowiednio książki, jak podręczniki polskie dla szkół powszechnych, popularne książki treści religijnej, historycznej i powieściowej przesyłali na ręce Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie ul. św. Anny 1. 5. Zarząd reflektuje tylko na książki niezniszczone. Najbliższą partję książek dla robotników polskich we Francji wyśle Zarząd z końcem stycznia 1923 r.

NADESLANE.

Za srokój duszy
s. p. Janiny z Oskierów Dobrowolskiej
zmarłej w majątku Smoszewie pod Warszawą dnia 2
grudnia 1922 r. odbędzie się żałobne nabożeństwo
w piątek, o g. 8 rano w kościele św. Mikołaja na któ-
re krewnych i znajomych zaprasza Mąż.

Drożyna mięsa

stałe wzrasta i niejednemu uniemożliwia nasycenie się nim. Szczęściem, że racjonalne odżywianie nie polega na samej tylko ilości zjadanego mięsa i innych potraw obfitujących w całą białkową, lecz w znacznej mierze na zupełnym doszczętnym strawieniu ich przez soki żołądkowe. C. emiczna przemiana potraw w pokarmu wymaga jednakże pewnego pobudzenia czynności gruczołów trawiących, co zwykle uzyskuje się przez dodawanie do potraw zwłaszcza mięsnych, różnych arom. tycznych. Smakowitych korzeni i przypraw kuchennych. Najwyborniejszą przyprawą do zup, sosów i potraw mięsnych — dodatkiem który pomaga w oszczędnym używaniu mięsa a przytem ulepsza smak i pobudza trawienie, jest niezaprzeczenie ro. liny ekstrakt bulionowy „MAKO”, znakomity wyrób polski, któremu nie dorówna żaden inny wyrób zagraniczny. Żądać trzeba w każdym sklepie najwyraźniej „MAKO” w butelkach różnej wielkości.

takie same pytanie z deskrypcją miejsca połączone tylko że nie odnosi się do „pagórka”, ale do drzewa. topoli; żąda Nabelaka „Wędrowiec” (= człowiekowi cudzemu), „pasterce” (= dziewczynie):

„Wienieczone górą i spodem wienieczone,
Kedy łóz zarost widno w kształt półkola,
Jakaż to piękna topola?

Ku niej się na wzdłuż, kwieciami unałona,
Z między zarostu dolinka wychyla,
I strojną barwą pod jej stopy schyla:

Czy to nie świątki obchodzicie wzajem,
Kedy łóz zarost widno w kształt półkola,
Że kwiatem różnym i zielonym majem

Wienieczone piękna topola?”

Analogicznie też do odpowiedzi, danej przez „dziewczynę” „Cudzemu człowiekowi”, dowiaduje się „Wędrowiec” od „Pasterki” o smutnych losach „Obłakanego” i przyczynie wienieczenia topoli:

„Nie świątki...

Inny tu powód zgromadza nas z włości...

Schodzimy się tu rankiem:

My — by płakać nad kochankiem,

On — na nieczuła by wyrzekać rzewnie;

Lecz, et! idzie obłubieniec:

W jednej ręce z macierzanki,

W drugiej trzyma z róży wieniec

A oba dla kochanki”.

Odmienne niż w „Kurhanku” Wędrowiec dowiaduje się nie z ust cudzych, ale od samego Obłakanego, który, biorąc na się rolę monologizujących osób Mickiewicza: Jasia, Matki i Przyjaciółki, „przybliża się ku topoli, a zawieszwszy wianki ze smutnem wężrzeniem”, opowiada w nuconym śpiewie i wyrzekaniu, zupełnie na modłę Gustawa urobionem, dzieje smutnego losu, którego sprawczynią „nieczuła” na jego nudość, jak „niemy głaz grobowca” kochanka.

(C. d. n.).

W ślad za autorem „Elwiry” i „Józia do Baranka”, chorążym balladystów galicyjskich od r. 1824 polem dla ich popisów stają się przedewszystkiem lwowskie „Rozmaitości”, wyjątkowo „Dziennik Mód” (1840—1848), po nich almanachowe wydawnictwa: Walentego Chłędowskiego „Haliczanie” (1830, t. I—II), Augusta Bielowskiego „Ziemia” (1834, 1838, t. I—II), Jaszowskiego „Słownik” (1837, 1839, t. I—II) i „Dniestrzanka” (1841), Pillerowski „Gołąb pożaru” (1843), Józefa Dunin Borkowskiego „Album na korzyść pogorzelców” (1844), — wyjątkowo poezje zebrane autorów poszczególnych.

W „Rozmaitościach” (1827 r. str. 144—45) drukuje L. A. N. (tj. Ludwik Adolf Nabelak) utwór p. t. „Obłakany Romans”. Sam epigraf pod napisem widniejący, zaczerpnięty z Mickiewicza:

„Jednam wybrał z tylu dziewic grona.

I ta już cudzym przykuta pierścieniem”

i wyszczególnienie osób poematu: „Wędrowiec, Pasterka, Obłakany, Ja”, — a powinien być jeszcze „Stara rzecz siwy”. kwalifikują od razu rzecz Nabelaka na owoc wpływu przedewszystkiem „Kurhanka Maryli”. skombinowanego z wpływem „Romantyczności”, „Dziadła” a może „Dudarza”

Jak „Cudzy człowiek” u Mickiewicza zaczyna romans pytaniem:

„Tam u Niemnowej odnogi,

Tam u zielonej rozłogi,

Cóż to za piękny kurhanek?”

i daje opis miejsca, o którego znaczenie mu chodzi:

„Spodem uwienieczone, jak w wianek.

W maliny, ciernie i głogi;

Boki ma strojne murawy,

Głowie „kwieczone” w kwiaty,

A na niej czeremchy drzewo...

Ja tedy płynę z wiciu,

Pytam się ciebie, dziewczyno,

Co to za piękny kurhanek?”

DR. WL. KOZICKI.

Renesans a rzeczywistość.

III.

Odkrycie rzeczywistości stawia przed artystami renesansu dalszy problem: opanowania przyrody przez sztukę, dania artystycznego wyrazu renesansowemu poczuciu i umiłowaniu przyrody. W miejscach średniowiecznych drzew palmowych i rzek, które miały tylko symboliczne znaczenie, wstępuje teraz przyroda w całym swym blasku i przepychu. W obrazach świętych i aniołów niema już teraz neutralnego niebieskiego lub złotego tła. Malarze wyprowadzają ich do lasów, na łąki i pola, otaczają ich drzewami i kwiatami. Artyści nie mogą się dość nasyćć drobiazgowym przedstawieniem wszystkich szczegółów. Otwiera się przed oczami widzów przepych modrego nieba, czasem poprzecinanego białymi obłokami, wszędzie pełno gór, rzek, miasteczek, zamków i wież. Nawet w scenach rozgrywających się we wnętrzach domów najczęściej otwarte okno prowadzi oko w głąb rozległego pejzażu. W dodatku pejzaż ten ożywia się zwierzętami. W obrazach Pisaneilla drzewa, konie, psy, sarny i zające mają niemal większe znaczenie, niż ludzie. W cinquecento ustaje natwne radowanie się naturą, ustaje traktowanie jej realistycznie. Krajobraz nabiera wartości uczuciowych i nastrojowych. Z takiego krajobrazu wyłania się postać Mony Lisy i Madonny w grocie Leonarda, taki pejzaż widzimy w tle Madonn Rafaela i Wener Tycjana.

Opanowawszy rzeczywistość, zdobywszy umiejętność przedstawiania człowieka i natury malarze wczesnego renesansu ze wzruszającą, dzieciinną niemal radością odwarzają wszystko, co tylko ich oko widzi dokoła. Madonny i święci, to nie są już postacie niebiańskie, ale zwykli ludzie, bardzo realnie chodzący po ziemi i z wielką uciechą noszący swoje zbytkowne, pełne kokieteryj i elegancji stroje współczesne. Tylko nie znająca granic chęć nacieszenia się życiem rzeczywistością tłumaczy się to mnóstwo osób i przedmiotów, które artyści renesansowi nagromadzają w swoich dziełach. Pochód trzech króli daje sposobność pokazania, jak wyglądały w tym czasie orszaki rycerskie i zbroje wojowników. Narodziny Marii lub Dzieciątko Jezus — to okazja do malowania wykwintnych dam florenckich, które odwiedzą niemniej wytworną położnicę. Dowiadujemy się dokładnie, jak podówczas wyglądały mieszkanka. — Rozwija się malarstwo interieurów, sztuka staje się podzajową.

W cinquecento całe to bogactwo realistycznych szczegółów zanika. Artystom dojrzałego renesansu wydaje się już to wszystko niepotrzebnym balastem. Realizm się przeżył, sztuka zatęskniła znów za idealizmem, zapagnęła heroicznego rytmu i idealnego piękna. Duchowa wielkość i majestat stały się celem. Ruchy nabierają potężnego rozmachu, uczucia zabarwiają się namietnością. Tylko to jest cenne, co jest wspaniałe i uroczyste. Powstaje styl wysoce patetyczny. Obok gwałtownych wybuchów uczucia, jak w późnych dziełach Michała Anioła, patetyka ta zaznacza się niejednokrotnie klasycznym spokojem. Matka Bolesna Michała Anioła nie rozpacza, jej ból wyrasta się szlachetnie i dostojnie. Podobnie u Fra Bartolommea. Całe mnóstwo ruchów i gestów zanika wówczas ze sztuki, bo uchodzą za ordynarne. Ta wytworność w późniejszych epokach naśladowczych wyrodziła się w wewnętrzną pustkę i w akademizm. Rzeczywistość dla tej sztuki przestała już być świętością. Zmienia ona ją świadomie w kierunku idealistycznej syntezy. Epicką ruchliwość i wielomowność quattrocenta zastępuje teraz uspokojenie, postacie rosną artystom pod rękami, przestrzeń otaczająca ich rozszerza się i zetraca wszystko, co drobiazgowo, człowiek oczyszcza się z wszelkiej przypadkowości, staje się człowiekiem absolutnym.

Artyści dążą do jasności i do prostoty w wielkim stylu. Nie bardziej prostego i na pierwszy rzut oka zrozumiałego, jak „Madonna Sykstyńska”. W tem właśnie jest jej wielkość. Przepych nagiego ciała bogiń Tycjana technicznie królewskim majestatem. Wobec nich Wenus z XV. w. n. p. Piera di Cosima wydaje się tylko rozbraną piękną kobietką z codziennego życia. Ta sama dostojność cechuje różnorodne życie psychiczne tych postaci, które wyraża się wzbogaceniem i skomplikowaniem motywów ruchowych w obrębie ciała. Dość przypomnieć głębię duchową i wzniosłość cierpienia w „Jefcach” Michała Anioła, w jego Mojżeszu i Jeremiaszu. Wiek XV. stwarzał ludzi, wiek XVI. nadludzi — oto najwznioślejsza charakterystyka różnicy obu stylów.

Osiągnięcie pełnego wyrazu tego stylu, podniesienie na wyżyny heroicznego patosu, — oto był zasadniczy problem plastyczny twórców dojrzałego renesansu. Jednym z najsukuteczniejszych środków formalnych, wiedzących do tego celu było zastępowanie dowolnego i często przypadkowego układu w dziełach quattrocenta świadomą kompozycją, ujętą w ramy ściśle geometrycznej konstrukcji. Przez to dzieło sztuki odjęta zostaje odrzucająca ją wszelkąkolwiek naturalizm. Kompozycja podnosi naturę do godności sztuki. Powstają owe sławne renesansowe piramidy o szerokiej podstawie, które do doskonałości doprowadził Leonardo, a które przejął Rafael i inni artyści epoki. Gdzie występuje wielka ilość postaci, które w ramy piramidy wtłoczyć się nie dadzą, tam pro-

blem opanowania mas rozwiązuje się przez wprowadzenie do układu rytmu linearnego. Najświetniejszy przykład takiej kompozycji dał Rafael w Stanzy della Segnatura, a mianowicie w „Dyspucie” i w „Szkoła ateńska”.

Jak „Szkoła Ateńska” jest najdoskonalszym wyrazem — nie duchowych szczytów — ale wysokiego poziomu umysłowej i towarzyskiej kultury renesansu. Jak w niej sumują się wszystkie plastyczne wysiłki tej epoki, tak wielczącza kościół św. Piotra kopuła Michała Anioła jest realizacją najwyższego ideału architektury renesansowej, jest ostatecznym wykładnikiem usiłowań wszystkich jej przedstawicieli. Budowa centralna, wzniesiona na założeniu Krzyża greckiego o równych ramionach i nakryta kopułą, była problemem, który zajmował już umysł pierwszego wielkiego architekta renesansu Brunellesca, twórcy kopuły katedry florenckiej, który teoretycznie rozwiązywał Alberti i Leonardo, który był ideą zasadniczą koncepcji architektonicznej Bramante, który wreszcie znalazł ostateczne urzeczywistnienie w projekcie Michała Anioła. Projekt ten został wykonany tylko częściowo, bo jedynie w kopule.

W budowie centralnej przebiega się zasada jedności i konieczności, która jest główną cechą twórców dojrzałego renesansu. Zasadniczo odmienna od katedry gotyckiej, wyrosłej z ducha mistycyzmu, jest ona wyrazem potrzeby bogatego i dostojnego życia na ziemi. Jej całość, wykończona do ostatnich szczegółów, jak doskonale psychicznie i fizycznie rozwinięty organizm ludzki o nieskazitelnych proporcjach, jest najpełniejszym symbolem tego ideału harmonijnego i wszechstronnego ukształtowania życia, do którego zmierzali wszystkie formalne i duchowe problemy renesansu.

Z OPERY.

Lohengrin.

Przedziwnie piękna i wiecznie żywa jest legenda o dzielnym i szlachetnym rycerzu Lohengrinie, który wierny prawom swego zakonu natychmiast spieszy na zew uciemięzonych, bezimiennie niosąc pomoc niewinnym, a silny wiarą w świętość tej sprawy, mocą swego dzielnego ramienia druzgocze brutalną przemoc.

Lecz biada temu, kto się chce wdrzeć w najskrytsze tajniki duszy ludzkiej. Biada temu, kto ulegając niskim podseptom gwałtem pragnie przeniknąć święte tajemnice, nie będąc ich godnym. Nieszczęsny! Zburzy on własne i wspólne szczęście, które zniknie bezpowrotnie, jak z przed oczu śmiertelnie zrozpaczonej Elzy zanika, na modrych falach Renu w łodzi ciągniętej przez białą gołębicę nadziensko piękna, srebrzysta postać Zbawcy-Rycerza Lohengrina. Mam powność, że z niewielu prawdziwych dzieł sztuki, które wiecznie będą pomnikiem trwalszych wlotów ducha ludzkiego, jedno z pierwszych miejsc zawsze zajmować będzie drama muzyczny Ryszarda Wagnera, osnuty na wspomnianej legendzie. Już samo libretto, jako literacki pomysł świetnie jest opracowane. Całość zaś w obramowaniu scenicznym, dopełniona i pogłębiona przez genialną muzykę, wywiera wprost niesłychane wrażenie. Bo też i ta muzyka to prawdziwe objawienie, to krytyka boskiego wzrostu naśchlenia. I, mimo przygiętałej swym ogromem potęgi, taka prosta, a w liniach taka szlachetna i niebaczna na imponujące rozmiary dzieła, począwszy od nadziemskiego wprost wstępu, aż do ostatniego akordu, przykuwa uwagę słuchacza, mieniąc się barwną tkaniną melodyjnych, harmonicznych, polifonicznych i instrumentalnych pomysłów, niesłychanie zajmująco opracowanych.

Na lwowskiej scenie Lohengrin nie jest premierą. Po raz pierwszy był on wystawiony na polskiej scenie hr. Skarbka w roku 1877 dnia 21 kwietnia pod batutą kapelmistrza Jareckiego, w reżyserji Dobrzańskiego.

Słabo wystawione dzieło, na „zawieszonym” gruncie w wykonaniu czterech włoskich artystów wychowanych w tradycjach „bel canto”, naturalnie nie miało powodzenia. Dopiero w parę lat po śmierci Wagnera nastąpił wreszcie pożądaný zwrot w gustach publiczności. — Lohengrin, wystawiony dnia 23 lutego 1897 roku w tymże Skarbowskiemu teatrze, ze znakomitym Bandrowskim w roli tytułowej, cieszył się już ogromnym powodzeniem. Teraz więc nie była to premiera dla Lwowa, a raczej debiut dla pp. kapelmistrza Wolfstahla i reżysera Okońskiego. Przyszła należała — debiut był nader udany, tylko nieco spóźniony, gdyż w tym samym okresie czasu Warszawa wystawiła „Kuglarza” i „Kawalera z różą”. Kraków zaś dał aż cztery nowości: „Cyganerie”, „Opowieści” i „Werthera”. Czyż więc przy takim tempie pracy możliwym jest wypełnienie poczynionych zobowiązań? I kiedyż, wobec tego usłyszymy owe zapowiedziane na początku sezonu dzieła: Straussa, Soltysa i Różyckiego. Wracając jednak do samego wykonania Lohengrina z całą bezstronnością zaznaczam, że Dyrekcja włożyła w to dzieło bardzo dużo sumiennej pracy. Pp. Wolfstahl i Okoński zasłużyli na całkowite uznanie, pierwszy w roli sprężystego dyrygenta, drugi jako wytrawny reżyser.

Przystępując do oceny muzycznego wykonania, zaznaczam, że było ono w głównych zarysach dobre. Tylko wstęp do I. aktu był za wolno grany, na czem traci melodyjny rysunek całości. Kilkakrotnie też glu-

szyla orkiestra chór ustawiony zanaadto w głębi sceny. Uawniło się to zwłaszcza w finałach I-go i II-go aktu. Powszechną wesołość wzbudził dziarsko fałszujący kwartet pazziów w II. akcie. Reżyserja zaś powinna zwrócić uwagę w akcie III. na bardzo nienaturalnie, na sposób baletowy odtworzony napad na Lohengrina. Widywałem w Niemczech tę scenę w następującym racjonalnym, jak dla mnie, układzie: Telramund wpada na scenę na czele kilku zbirów i po błyskawicznym skrzyżowaniu stali pada przeszyty mieczem Lohengrin, co widząc opryszkowie natychmiast uciekają, bohater zaś po chwili zadumany wola pacholków rozkazując im wynieść ciało, a potem dopiero przywołuje damy dworu. Nie łatwe miało jednak zadanie p. Okoński, który przy wydatnej pomocy p. Pasławskiego, dużo wykazał staranności i pomysłowości na polu reżyserji. Zwłaszcza sceny zbiorowe wypadły udatnie. Chórzyści i statyści poruszają się coraz lepiej, a jak wiadomo, rola ich skromna na pierwszy rzut oka niesłychany ma wpływ na całokształt artystycznego wrażenia, nie mówiąc o tem, że jest to jakby szkoła przedwstępna dla odbicia się ze sceny, gdzie bez narażania się na ostrze krytyki, a przy odrobinie dobrych chęci i umiłowaniu sztuki, nawet w tak pozornie wąskich ramach można rozwiniąć swe zdolności, stwarzając postacie pełne prawdy życiowej.

Zanim przejdę do oceny poszczególnych artystów, chcę poruszyć rzecz bardzo ważną dla każdego wykonawcy dzieł Wagnera.

Śpiewak operowy przywykł do opracowywania w pierwszym rzędzie strony wokalne swojej partji, zwracając stosunkowo mniej uwagi na mimikę, ruchy, oraz podanie słuchaczowi żywego słowa za pomocą prawidłowej dykcji. Ten stan rzeczy wynika jednak z pobieżnego traktowania akcji dramatycznej przez autorów operowych na rzecz muzyki. Iwona rzecz, gdy mamy do czynienia z Wagnerem, który pojął niezdrową chorobliwość tego stanu rzeczy. Dobitnie to sam wyraził mówiąc: „Błędem w operze było, iż ze środka wyrażenia (tj. muzyki) zrobiono cel główny, a z istotnego celu (tj. dramatu) środek”. Pragnął więc przywrócić normalne ustosunkowanie połączonych sztuk.

Każdy więc artysta śpiewając partję w dramacie Wagnera, stosować się musi do słów samego Mistra: „To dopiero, co nie zdola wypowiedzieć słowo, wypowiada muzyką”. Nie wyzależnianie tego jest spaceniem idei przewodniej jego dzieł.

Nawiązując powyższe uwagi do czwartkowego przedstawienia odniosłem ogólne wrażenie, iż większość z zespołu artystów biorących udział w akcji, w pierwszym rzędzie dała nam opracowanie wokalne swych partji, nie wniknąwszy jeszcze należycie w ich treść i wyraz dramatyczny.

P. Platówna w roli Elzy miała pole do popisu dla swego pięknego, dużego głosu. Śpiewała czysto, rytmicznie i muzykalnie. Do zarzucenia miałbym tylko gre ubogą w pomysły i niedość wyraźną dykcję.

Ostatnią uwagą dotyczą również p. Green, która jednak z trudnej i odpowiedzialnej roli Ortrudy wywiązała się zwycięsko, zarówno wokalnie, jak i w opracowaniu wyrazu dramatycznego. Należałoby tylko pośledzić mimikę w akcie I. w którym Ortruda jest główna, chociaż ukrytą sprężyma. Jej wpływ na Telramunda musi być już tutaj wyraźny, choć subtelnie, zewnętrznie podkreślonym. Z kolei zwracam się do Telramunda, jako, że te dwie postacie psychologicznie najściślej się łączą. Kreację tę pojął i odtworzył p. Cyganik, nie we wszystkich momentach szczególnie, w akcie I. bowiem za mało podkreślił odwagę rycerską Telramunda, który wierząc w prawdę słów Ortrudy, oskarżających Elzę, nie powinien okazywać tak gwałtownego zmieszania i trwogi z racji tylko tego, że wyzwanie jego zostało przyjęte przez obcego choć niezwykłego rycerza. W pozostałych zaś aktach opracował p. Cyganik swą rolę szczegółowo i inteligentnie. Wokalnie opanował swą partję, jak zawsze, bardzo sumiennie, co dało mu możność wykazania rozległej skali zalet jego głosu. Wyborna zaś dykcja tego artysty może służyć za wzór dla całego personelu teatralnego.

P. Prawdzic jako Lohengrin posiadając zarówno dobre warunki zewnętrzne, jak i piękne walory głosowe, wokalnie wywiązał się ze swego zadania dobrze. Lecz w celu osiągnięcia pełni artystycznego wyrazu, partja Lohengrina wymaga głębszego wnikięcia w nadziemską istotę bohatera. — Lohengrin w wykonaniu p. Prawdzica nie pozbył się jeszcze światowej pychy i nadmiernej pewności siebie, zapominając, że poczucie własnej godności nie wyklucza prostoty i skromności, tych koniecznych warunków rycerza św. Grala. Nie wątpimy, że żywszy się z tą rolą artysta tej miary, co p. Prawdzic dał nam całość bez zarzutu, gdyż dzięki swym zaletom głosowym jest on jakby stworzony do tej partji.

P. Zopch obdarzony dużym głosem miał wiele szczyśliwych momentów w forsownej partji króla. Witamy jego pomyslny występ słowami zachęty dla dalszej pracy nad całkowitem opanowaniem materiału głosowego i pogłębieniem artystycznych czynników. Sądząc z wczorajszego występu, bardzo dobrze zapowiada się sceniczna karjera p. Schuetz'a, obdarzonego silnym, świeżym i metalicznym głosem.

Na zakończenie raz jeszcze zwracam się z gorącym apelem do lwowskiej publiczności, by przez dumne bywanie na Lohengrinie dowiodła raz jeszcze swej prawdziwej muzykalności.

Witold Friemann.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 28 grudnia.

TEATR WIELKI.

W czwartek 28. grudnia o godz. 7 „Opowieści Hoffmanna”, opera w 3 aktach Offenbacha.

Piątek 29. grudnia o godz. 7 „To co najważniejsze”, komedia w 3 aktach Jewreimowa (premiera).

TEATR MAŁY.

Od czwartku do piątku „Jastrząb”.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek: „Japonka” (7 wiecz.)

Piątek 29. grudnia o godz. 7 „Słomiana wdówka”, operetka w 3 aktach Blecha.

— „To co najważniejsze” („Samoje gławnoje”). Głośna sztuka rosyjskiego pisarza Jewreimowa nakaże się po raz pierwszy na scenie Teatru Wielkiego w piątek 29. bm. Sztuka ta grana obecnie na wszystkich europejskich scenach, jest pod każdym względem dziełem niezmiernie oryginalnym i świetnie napisanym, a tematem swoim i sposobem ujęcia go różni się zasadniczo od podłoża sztuk współczesnych. Reżyser p. Rasiński włożył w dzieło to cały zaciąg swego wielkiego doświadczenia scenicznego i pracy. Główne role grają pp.: Rasiński, Justian, (bądź kreował cztery postacie), Hierowski, Peliński, Dębicka, Ładosiówna i cały szereg innych.

„To co najważniejsze” wywoła napewno duże zainteresowanie i nowością swego tematu oraz jego przedstawieniem nie raz jeden ścigać będzie liczne zastępy publiczności.

— „Bottlein Polskie” dla najbardziej potrzebujących. Dyrekcja Teatrów chce uprzystępnąć dzieciom nawet najbardziej potrzebującym ścieżki Jasełek Rydla, dając w sobotę popołudniu przedstawienie Bottlein po cenach najniższych, tj. takich, na jakie w Ratorium Szkolne sprzedaje zwykle wstępy. Bilety dla wszystkich bez wyjątku sprzedają od dziś teatralne kasy.

— Zebranie członków Związku Ludowo-Narodowego i członków Stronnictw należących do Chrześ. Związku Jedności Narodowej, tudzież przyjaciół i zwolenników odbędzie się przy współudziale Posłów do Sejmu i Senatu w sobotę 30. grudnia br. w Towarzystwie pedagogicznym Zimorowicza 17. Początek o godzinie 6-tej wieczorem.

— Wspólny opłatek urzędu Związek Ludowo-Narodowy we środę dnia 3. stycznia 1923 r. w lokalu Klubu Pańska 11. Początek o godz. 8. wieczorem. — Zgłoszenia przyjmuje dyżurny między 7 a 8 wieczorem w Klubie Pańska 11, najpóźniej do 30. grudnia 1922 r. włącznie. Pożądanym jak najliczniejszy udział. Posłowie do Sejmu i Senatu otrzymali zaproszenia.

— Posiedzenie Rady Kasy chorych miasta Lwowa odbędzie się w sobotę dnia 30. grudnia 1922 r. o g. 7-ej wieczorem w sali Izby handlowo-przemysłowej ul. Akademicka 17.

— W sprawie „Listu do gen. Hallera”. Zarząd Centralny Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej komunikuje, że podpis członka Związku kol. Stefana Krzaczynskiego, umieszczony w akcesie do „Listu otwartego do generała Józefa Hallera do Hallenburga” („Kurier Poranny” z dnia 19. b. m.) jest wyłącznie krokiem wymienionego kolegi, zrobionym bez upoważnienia i wbrew zasadniczym postanowieniom Związku Oficerów Rezerwy. Rozpatrzeniem postępowania kol. Krzaczynskiego zajmie się Zarząd Związku na najbliższym posiedzeniu. Za prezydium: M. Grzybowski m. p. w. z. prezes, H. Bigoszt m. p. sekretarz.

— Publiczna kuchnia dla emerytów. Katolicki Związek Polek składa serdeczne Bóg zapłać za ofiary na Kuchnię dla emerytów, które złożyli pp.: Krzczyno wicz Walerjan na listę 56.000 mk., Sokołowska 5000, N. N. 1000, Henrykowa Baczewska 5010, Grodecka Anna 2505, Skoczylasowa 1000, Picrożyński 1000, Zalewski 5000, Walczak 1000, Kopackiewicz 1000, Ciepeliowska 1000, Pusiakówna 1000, Andraszkowa 1000, Śpiwak Czesław 1000, Laskowska 10.020, Dyrekcja urz. pam. zarz. lasów państw. 1000, Magistrat 50 metr. cetnarów węgla, hr. Stanisław Badeni wagon kartofli, hr. Piniński 25 worków kartofli, Sulimirska 28 klg. maki i 180 klg. kartofli.

Obiadów kuchnia wydaje przeszło 1000 dziennie w tem znaczną ilość zupełnie bezpłatnie, wobec skrajnej nędzy naszej nieszczęśliwej inteligencji. Kat. Związek Polek zwraca się z gorącą prośbą do całego społeczeństwa o dalsze ofiary, które nadsyłać należy wprost do Zarządu kuchni ul. Rutowskiego 23, albo przez dzienniki.

— Przeniesienie centrali Pol. Banku Krajowego. Rada Nadzorcza Pol. Banku Krajowego na posiedzeniu 16. listopada br. uchwaliła przenieść z dniem 1. stycznia 1923 r. centralę hanku ze Lwowa do Warszawy, Królewska 5.

— Prezydium „Czytelni Akademickiej” składa gorące podziękowanie J. W. Panu Profesorowi Drowi Alfredowi Halbanowi za dar w kwocie 50.000 Mkp. złożony na rzecz biblioteki „Czytelni Akademickiej”.

— Koło artystyczne medyków stwierdza, że dopisek na afiszach reklamowych „staraniem Koła art-medyków” na „Wieczór humoru i śmiechu” urządzony 25. bm. w sali „Sokoła Macierzy”, został umieszczony tam bez wiedzy i woli Koła i że Koło nie bierze żadnej odpowiedzialności za powyższą imprezę. Jedynie tylko zezwoliło na zamieszczenie dopisku „Dochód przeznaczony na Koło art. edyków”, za co inicjatorowie tej imprezy zobowiązali się złożyć 25 proc. z brutto.

— Izba adwokacka, Izba inżynierska, Izba lekarska i Izba notarialna, zapraszają swoich Członków w ważnych sprawach zawodowych na zebranie, które się odbędzie we czwartek dnia 28. grudnia 1922 r. o godz. 6. wieczorem w sali Izby handlowej (wejście z ulicy Bourlarda). 5858

† Michał Wojski. Zmarł w Katowicach jeden z najwybitniejszych działaczy narodowych Michał Wojski, przeżywszy 63 lat. Zmarły był prezesem Sokoła okręgu śląskiego i położył w kierunku rozwoju tej organizacji niespożyte zasługi. Poza tem połączył on w latach 1909 i 1910 Towarzystwo Śpiewacze Związku, którego też był prezesem. Obie te organizacje w odrodzeniu narodowym Śląska odgryły wybitną rolę.

— Z kroniki policyjnej. Aresztowany został Franciszek Ilnicki, podejrzany o popełnienie kradzieży na szkodę Banku dyskontowego. — Józef Montag zdeponował w komisariacie futro, które znalazł w swej budce na pl. Solskich. Pochodziło ono z kradzieży, dokonanej przed kilku dniami na szkodę Dawida Selzera w kawiarni „Renesans”. Przedstawiało ono wartość kilku mil. mk. — Eliasz Gabel, piekarz, zamieszkały przy ul. Gródeckiej 23, doniósł policji, iż 13-letni syn jego, Jakób, stale go okrada. — Ppor. R. oskarżył wczoraj w komisariacie właściciela hotelu Saskiego, Münzera, który niezadowolony z tego, iż oficer zajmuje mieszkanie w jego hotelu, naraża go na rozmaite nieprzyjemności i szyskany.

— Zamach samobójczy. W mieszkaniu swem przy ul. Stronie 3, targnęła się wczoraj na życie Helena Kleraczówna zażywszy spora ilość amoniaku. Pierwszą pomocy udzieliło jej Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło ciężko chore do szpitala okręgowego. Przyczyną desperackiego kroku: trudne warunki materialne.

— Niedole pocztowe. Urząd pocztowy przy ul. Wałowej z powodu rekonstrukcji głównego gmachu od długiego czasu zastrządował w swych murach nie tylko cały ruch ze śródmieścia, ale i z dalszych dzielnic. To też tłok publiczności przy wszystkich okienkach w tym urzędzie panuje bardzo znaczny i nie ustępuje bynajmniej pomimo, iż biura w odnowionym gmachu głównym są od kilku dni czynne. Skierowanie zatem ruchu pocztowego do gmachu głównego leży w interesie publiczności, zamieszkałej w dzielnicach położonych w pobliżu tego gmachu. Drugą niedolą jest wstrzymanie wydawania znaczków pocztowych w wysokości obowiązujących obecnie taryf, a w ich miejsce podaż znaczków 20 markowych, które dziesiątkami na listach nalepiac przychodzi.

Z GDAŃSKA.

Gdańsk. (PAT) Biuro prasowe senatu w. miasta Gdańska podało do wiadomości, że Wysoki komisarz w decyzji z 23. grudnia orzekł, że polska służba pocztowa nie jest uprawniona do urządzania na dworcu kolejowym miejsca dla rozdziału listów i że czynność ta musi być uskuteczniata w budynku, który został przeznaczony Polsce dla celów pocztowych. Orzeczenie w tej sprawie ma nastąpić później.

O ROZBUDOWĘ MIAST.

Warszawa. (PAT) „Przegląd Wieczorny” podaje: Jutro rano o godz. 11 rano rozpocznie się w ministerstwie skarbu konferencja na temat rozporządzenia wykonawczego do ustawy nad rozbudową miast. W konferencji wezmą udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw tj. ministerstwa robót publicznych, spraw wewnętrznych, rolnictwa i departamentów kredytowego i budżetowego ministerstwa skarbu. Prócz nich będą na konferencji obecni delegaci instytucji powołanych do finansowania ustawy tj. polskiego Banku Komunalnego w Warszawie, Banku budowlanego, Zakładów kredytowych dla miast Małopolski i Banku Krajowego.

WYLEW WISŁY.

Warszawa. (Tel. wł.) 27 grudnia. Wisła pokryła się dziś rano gęstą krą a poziom wody podniósł się gwałtownie. Wszystkie nadbrzeżne okolice Warszawy są pod wodą. Powodem wylewu jest nagłe puszczanie lodów w górnych dopływach Wisły.

Dział ekonomiczny.

Z Izby handlowo-przemysłowej.

(Posiedzenie plenarne).

Wczoraj wieczorem odbyło się ostatnie w r. b. plenarne posiedzenie Izby handlowo-przemysłowej przy bardzo słabym udziale członków. Obrady zgaśli wicepr. Winiarz, oddając cześć i hołd zmarłemu prez. śp. Narutowiczowi, co Izba wysłuchała stojąc.

Z porządku dziennego dyr. dr. Trawiński złożył sprawozdanie z czynności Izby za czas od 23 listopada do 27 grudnia.

Stosownie do uchwalonego na posiedzeniu plenarnem 11 bm. wniosku nagłego p. doradcy Grufta w sprawie częściowego wstrzymania egzekucji procentowego podatku od zysku na rok 1922 aż do załatwienia reklamacji przeciw wymiarom tego podatku, udała się dnia 13 bm. delegacja z biura Izby składająca się ze sprawozdawcy i konsultanta podatkowego dr. Munda do p. prezesa Izby skarbowej Bugny, któremu wręczono odpowiednie promemoria. Przy tej sposobności omówiono także sprawę podatku dochodowego za rok bieżący łącznie z okólnikiem wydanym w tej sprawie przez Izbę skarbową. Ponadto proszono pana prezesa Izby skarbowej, by celem unikania na przyszłość ewentualnych nieporozumień wywołanych nieznajomością treści okólników Izba skarbowa przesyłała Izbie handlowej do wiadomości wszelkie okólniki instrukcyjne wydawane władzom podatkowym I. instancji. P. prezes Bugno przyrzekł we wszystkich tych sprawach wydać odpowiednie zarządzenia.

Ponieważ niektóre postanowienia obecnie obowiązującej ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu nie odpowiadają potrzebom praktycznego życia, ani interesom kupców i przemysłowców, przeto prezydium Izby wystosowało do interesowanych organizacji kwestionariusz, w którym uwzględniono zasadnicze momenty dające powód do zażaleń. Po otrzymaniu materiału informacyjnego na tej drodze zwołana będzie w najbliższym czasie ankieta celem ustalenia życzeń i wniosków, które będą później przedłożone rządowi i Sejmowi.

W opracowaniu Biura Izby znajduje się obecnie szereg projektów ustaw o doniosłym znaczeniu. Jest to projekt ustawy o umowie pracy robotników, projekt ustawy o umowie oficjalistów, oraz projekt ustawy o zamówieniach rządowych na dostawy, roboty i przedsiębiorstwa.

Na życzenie Ministerstwa Spraw Wojskowych odbyła się w Izbie dnia 13 grudnia br. konferencja w sprawie organizacji dostaw rękodzielniczych dla armii. Na konferencji tej obecni byli prócz interesowanych Stowarzyszeń rękodzielniczych i prywatnych organizacji dostawczych, także delegaci Krajowego Patronatu dla popierania drobnego przemysłu i rękodziela, Instruktor Stowarzyszeń przemysłowych i Instytutu technologicznego Izby. Na konferencji wyrażono zapatrywanie, że konieczne jest wypracowanie regulatywy dostaw, ustalenie kontyngentu dostaw rękodzielniczych, oraz uregulowanie sprawy dotyczącej konkurencji Związków i firm nierękodzielniczych i przedsiębiorstw wojskowych.

Dnia 14 grudnia br. odbyła się w Województwie konferencja w sprawie walki z lichwą. W konferencji wzięli udział z ramienia Izby p. dr. Inatowicz i sprawozdawca. W dyskusji obecni wyrazili wątpliwość, czy wobec ogólnych stosunków gospodarczych i walutowych w Państwie środki administracyjne represyjne doprowadzą do celu. Podnoszono na konferencji, że w każdym razie należałoby uprosić postępowanie sądowe dla tych spraw i zapewnić czynnikom obywatelskim udział przy wyrokowaniu.

W odpowiedzi na telegram w sprawie wstrzymania redukcji sprzedaży napojów alkoholowych Izba otrzymała z Ministerstwa Zdrowia Publicznego pismo, że nie może powstrzymać wykonania prawnie ogłoszonej ustawy.

Z kolei dyr. Tenner składał sprawozdanie z czynności Izby. Od ostatniego pełnego posiedzenia wpłynęło do protokołu Izby 1437 aktów, a do protokołu katastralnego 504 aktów.

Ze spraw handlowych i komunikacyjnych zasługują na omówienie następujące ważniejsze sprawy. W wykonaniu uchwały pełnego posiedzenia dnia 28 zm. powziętej na wniosek p. Grufta zwróciło się Prezydium Izby do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie zakazu wywozu jęczmienia i siodu. Przy tej sposobności zwróciło Prezydium Izby także uwagę rządu na wywóz zboża i artykułów żywności praktykowany przez Gdańsk mimo istniejących zakazów wywozu na szeroką skalę.

Na zapytanie Ministerstwa Przemysłu i Handlu oświadczyło się Prezydium Izby przeciw wszelkiemu wywozowi jaj kalcynowanych w porze zimowej.

Na zapytanie Ministerstwa Przemysłu i Handlu oświadczyło się Prezydium Izby za prośbą fabryk zapalek w sprawie wywozu drzewa osikowego. W sprawie żądania kupiectwa Śląska Górnego co do udzielenia ulg celnych dla gotowych ubrań, obuwia, konserw jarzynowych i owocowych sprowadzanych z Niemiec oświadczyło się Prezydium Izby przeciw temu żądaniu.

W wykonaniu uchwały plenarnego posiedzenia, powziętej na wniosek p. dr. Ihnatowicza dnia 11 bm. odniosło się Prezydium Izby do Dyrekcji Poczty i Telegrafów w sprawie osobistego uwiadomienia firm używających skrótów telegraficznych o podwyższeniu należności. W sprawie nienależytego ogłoszenia podwyższeń taryfy pocztowej i telegraficznej zwróciło się Prezydium Izby do Ministerstwa Poczty i Telegrafów w Warszawie. Na prośbę Giełdy płodów rolniczych w Poznaniu udzieliło Prezydium Izby opinii w sprawie ponownego zaprowadzenia dawniejszych targów nasennych w Poznaniu.

Nad sprawozdaniami temi odbyła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp. Maksymowicz, Eisenstein, dr. Kolischer i Frenkel, poczem dyr. Tenner złożył sprawozdanie z posiedzenia komitetu taryfowego państwowej Rady kolejowej, które odbyło się jeszcze w listopadzie przyczem wyraził żal, że o podwyżkach tych okazały się wiadomości najpierw w dziennikach zagranicznych a dopiero 19 bm. ogłoszono tę wiadomość w „Monitorze”. Z dziennika tego dowiedzieli się interesowani, że taryfa ko-

lejowa od towarów podwyższona będzie o 100 proc. a nie o 50 proc. jak uchwalono na Radzie kolejowej.

Sprawozdanie to wywołało dłuższą dyskusję.

R. Frenkel podkreślił, że takie ogłaszanie podwyżek w ostatniej chwili niszczy kupiectwo, bo nie pozwala mu na kalkulację.

R. Nick przedstawił fakt, gdzie pewne przedsiębiorstwo czeka na załatwienie reklamacji o zwrot nadpłaconych 2 milj. marek od marca br.

R. dr. Kolischer, w długim przemówieniu piętnował szlenderian kolejowy, pozostały z czasów austriackich.

Uchwalono rezolucję polecającą Izbie, by sprawę tę poruszyła, gdzie należy.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań dyr. dr. Trawińskiego z posiedzenia Centralnego Związku w Warszawie i z Komitetu celnego, projektu rozporządzenia min. w sprawie koncesjonowania łapaczek ropy (ref. dr. Wachtel) i sprawy stemplowania ksiąg kwitowych (ref. dr. Mund), zarządzone obrady poufne, na których między innymi nadano p. St. Mukowiczowi stałą posadę z tyt. koncypisty.

Na tem zamknięto obrady.

Kursa giełdy krakowskiej.

Cedula giełdowa z dnia 27/XII 1922

Waluty. Dolar Stanów Zjedn. 17300 — 18300, Franci francuskie 1275 1375 Marki niemieckie 230 275 275—, Korony austriackie 0.25—, 0.27— Korony czesko-słowackie 530 560 600 000.

Zurych (PAT). Kursa giełdy z dnia 27 XII.

Berlin początkowe 0:07 7/7 końcowe 0:07 1/4, Rotterdam 210 25 210 1/4, Nowy Jork 527 1/4 527 62 1/2, Londyn 24 52, 24 52, Paryż 38 92, 38 65 Mediolan 27 02 26 99, Bruksela 00 00 — 00 00, o Kenhaga 00 00, 00 00, Sztokholm 00 00 — 00 00, Madryt 0 00 — 0 00, Chrystiania 0 0 0000 Buenos Ayres 0.00, Praga 16 40 16 59 Budapeszt 0 22 1/4 0 22 3/4 Bukareszt 3 10 3 10, Zagrzeb 140 147 Warszawa 0.03 — 0.03 — Wiedeń 0.0075 0.0075. Austr. korony srebrne 0 00 76.

Kronika sportowa.

Strzelanie o wędrowną nagrodę. Dnia 12. grudnia 1922 r. odbyło się we Lwowie doroczne strzelanie szeregowych o wędrowną nagrodę p. hr. Dzieduszyckiego, połączone z marszem w obciążeniu na dalszą metę. Na zawody złożyły się: 1) marsz bojowy na przestrzeni 20 km. z koszar Jabłonowskich przez Strzelnicę szkolną na Strzelnicę bojową, i 2) strzelanie bojowe na obu Strzelnicach. Do zawodów stanęło 9 drużyn po 10 szer. Najlepsze wyniki w marszu i w strzelaniu osiągnęła drużyna 19 p. p. która też otrzymuje wędrowną nagrodę, (posążek żołnierza, na postumencie) na rok 1922/23. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych i złych dróg, wyniki marszu i w strzelaniu były bardzo dobre. Następnego dnia, tj. 13. grudnia odbyło się na „Cytadeli” wzięcie zwycięskiej drużynie nagród wartościowych przez ofiarodawcę p. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego.

Przetarg

Ministerstwo Robót Publicznych Generalna Dyrekcja Odbudowy ogłasza niniejszem przetarg pisemny

na eksploatację drzewostanów

w Rozwadów, Jaskowicach i Rzeczwicy w Małopolsce nabytych kontraktem z d. 21 lipca 1917 od Jerzego i Felicyi księstwa Lubomirskich. 5895

Warunki ośne i szczegółowe oraz projekty ewentualnej umowy są do przejrzania w biurze M. R. P. Gen. Dyrekcja Odbudowy w Warszawie ul. Kredytowa 9 II p. codziennie z wyjątkiem świąt w godzinach biurowych.

Wadium w wysokości 100 (sto) milionów marek winno być zł żone w Centralnej Kasie Państwowej w Warszawie w gotówce pożytecznie złotej lub w formie listu gwarancyjnego banku uznanego za dającego należyty gwarancję przez Ministerstwo Skarbu.

Oferty należyćie ostateczowane winny być złożone w koperach zapieczętowanych z dołączeniem dowodu złożenia wadium przed godziną 12 dnia 15 stycznia 1923 r. w Generalnej Dyrekcji Odbudowy.

Oferty nie odpowiadające powyższym warunkom lub wniesione po powyższym terminie nie będą rozpatrywane. M. R. P. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta.

Warszawa, dnia 21 grudnia 1922.

Perlaki (Kaspry) różnych wielkości oraz kompletne młyny

gospodarcze, wykonujące żubrowanie zboża, pszenicę, perłową grubą i drobną, kaszkę lupaną, grykę, mąkę razową i najlepszą otyłowaną. Produkcja na dobę od 60 cetnarów do 10 cetnarów, zależnie od gatunku przemiału. Potrzebny popęd 8 HP. Cały młyn ustawić można w jednej ubikacji o powierzchni 18 m². Montowanie trwa 3 dni. Maszyny są wyrobu pierwszorzędnej fabryki maszyn młyńskich 5876

„L W O W E K”

Poleca ze swej pawilonu, wyłaczny z stępcą na Małopolską Mięsta Jąca Wystawa Maszyn. Lwów, ul. Leona Sapiehy 8.

Lokomobile

kupie o sile od 100—125 HP. najchętniej Lanza lub Wofia z gwarancją natychmiastowego użycia i dobroci. Natomiast mam do sprzedania lub zamiany lokomobile Born-Schultze, wynudowaną w r. 1922 o sile 43 HP. — Wiadomość Michał Demeter Lwów, Tarnowskiego 1. 8. 5837

Drzewo budowlane

poszukuje większej ilości drzewa budowlanego celem kupna i upraszam producentów o łask. zgłoszenia pod adresem:

Firma Marcel Levy, 39 Quai Mont Blanc

GENEWA (Szwajcaria)

(Généve—Suisse).

5884

OGŁOSZENIA.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Kapelusze najnowsze poleca przerabia modnie, tanio magazyn Eugenji Drojowskiej, Lwów, Halicka 20, II. p. 1791

Dla biur księgi handlowe i bankowe, Żurnale amerykańskie, kwintarysze, bloczki kasowe i magazynowe poleca „Sarmacja” Lwów, Akademicka 8 5650

Marki zagraniczne, zbiory, zapasy, kupuje stale Eug. Szczerban ul. Wronowskich 10. 5376

Skóry kupuje i wyprawia Piotr Karpiak, Kurkowa 11 a. 5741

Kupuje używane meble w różnym stanie. Zieliński, Kołataja 5. 5633

Waga na bydło, Wentylatory do kuźni zamiast miechów poleca M. Kerski, Handel żelaza, Lwów, pasaż Mikolajca, filia Tarnopol. 5854

Ziemniaki przemysłowe zakupi Gorzelnia w Wybranówce ad Bóbrce 5360

Anfyhi wszelkie kupuję Jaroszewski Romanowicza 9. 5531

Kaspry młyńskie Nr. 2 okazują do sprzedania „Pilot” Lwów Batorego 4. 5421

Kamienie młyńskie, Kaspry, Cylindry, Motory, Turbiny, Transmisyje, Pasy, po cenach przystępnych poleca „Pilot” Lwów, Batorego 4. 5063

Wilki Futro podroźne, ładne, okazują na sprzedaż. Zgłoszenia Legionów 3. drugie piątro w biurze. 5906

Parcele budowlane

różnych rozmiarów przy ulicy Łyczakowskiej i Kurkowej do nabycia. Biższa wiadomość w Dyrekcji Rzeźni Miejskiej na Gabryelówce. 5899

Książek nowych wysprzedaż po niskich cenach Chorążczyzna 24 I p. 5889

Kanarki samce i samiczki sprzed R. GROLL, Lwów, ul. Ancewskich 1, I. p. przez ganek. Poczta lub koleją na prowincję nie wysyła się.

POSADY POSZUKIWANE.

Magister farmacji obejmie zarząd lub pracę Mr Czyński Przemysł Strycharska. 5836

Panią, która jadąc we środę warszawskim przez Żółkiew do Lwowa (ul. Akademicka) z 2 paniami jadącymi do Sambora, zapytuję, czy wzięta łaskawie zapomniany przeterminowany pakietek. Jeżeli tak, to proszę uprzejmie oddać Sobieskiego 30, I p. Kamianska. 5877

Młoda osoba wdowa zaopiekowała się dziećmi i chętnie zajmie się domem i gos odarsiem w zamian za zastąpienie pokoju. Zgłoszenia do Adm. St. Polsk. pol. „Emeryka”. 5903

Student III r. Politechniki na wydz. mech. poszukuje posady jako rysownik lub w charakterze podobnym. Najchętniej we Lwowie. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego pod „Biegiłość”. 5890

WOLNE POSADY.

Ekonom na ordynarję potrzebny zaraz. Zgłoszenia z opisami świadczeń, których się nie zwraca nadsyłać Dyrekcja dóbr Kottów koło Sassowa. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 592

Architekta lub technika budowlanego, wykwalifikowanego w projektowaniu i wykonywaniu kosztorysów poszukuje E. Kosiński, Biuro Budowlane w Dąbrowie Górniczej. Odpowiedź tylko na przyjętą ofertę. 5893

MIESZKANIA.

Ładny pokój dla przejeźdnego pana (właściciela dóbr) na 8—10 dniowy poszukiwany. Cena obłożna. Zgl. do Adm. pod Ładny pokój. 5880

Szukam skromnie umeblowanego pokoju, dla siebie lub wspólnie, przy chrześcijańskiej rodzinie. Zgłoszenia: do Administracji pod „Spokój”. 5832

NAUKA I WYCHOWANIE.

Kurs modn arstwa popołudniowy rozpoczyna się 1 stycznia w Kole Pracy ul. Korallenka 4. Wpisy popołudniu 5891

ROŻNE DONIESIENIA.

Łóżka żelazne, Łóżeczka dziecięce, Materace sprężyste, Poduszki wiosienne, Otmiany, Kanapki do rozkładania, Krzesa gięte, Karnisze metalowe, Syplalnie, Jadalnie i urządzenia biurowe poleca Magazyn mebli Steil i Spółka Lwów, Kazimierzowska 28 obok gmachu Policji Państwowej 5230

„Chodorów” Akcyjne Towarzystwo dla przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie kupi dom, wille, względnie parcelę, pod budowę domu, blisko śródmieścia.

Reflektuje się na obiekt parterowy, względnie jednopiętrowy, z większą ilością wolnych ubikacji, z możliwością nadbudowy i wolnego miejsca na budowę stajni i wozowni. Na obiektu dwu lub trzy-piętrowe reflektuje się tylko wówczas, o ile przynajmniej 2/3 ubikacji jest wolnych.

Oferię pisemną z wyszczególnieniem warunków wnosić należy do Biura Generalnej Dyrekcji we Lwowie, ul. Belowskiego 1. 5 II. p. 5839

Węgiel i Koks

5887 dostarcza Jan Mikuszewski Lwów, ul. Kilińskiego 1.

„Kalendarz Słowa Polskiego”

na rok 1923

Wyszedł i zawiera obfity dział informacyjny i ogłoszeniowy, oraz część literacką i humorystyczną. Cena za 1 egz. Mkp. 900.

Do nabycia w kantorze Słowa Polskiego. Żądać we wszystkich księgarniach i kioskach. Preslmy o rychłe nadsyłanie zamówień z prowincji.

Odsprzedawcom 25 proc. rabatu.

Konkurs.

5894

Kierownictwo Rejonu Intendencji
Lwów, rozpisuje konkurs na natychmiastową dostawę

500 kompletnych umy- wań koszarowych,

wolno stojących, przenośnych na stelarzach drewnianych ciemno bajcowanych, o zbiorniku z blachy cynkowej o dwóch kurkach, z koratem do podnoszenia z blachy cynkowej i wentylem mosiężnym po środku.

Dokładne oferty z załączeniem rysunku należy wnosić do Okręgowej Komisji Zakupu przy O. Z. G. VI. Lwów, ul. Janowska Nr. 5. do dnia 29 bm. godz. 10-ta.

Do oferty należy załączyć dowód złożenia w Kasie Skarbowej wadium w wysokości 2% ceny oferowanego towaru.

Wadja ofert nieprzyjętych zostaną natychmiast zwrócone.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 29 grudnia o godz. 12-tej.

Kier. Rej. Int. Lwów.

L. 13395/22/M.



PRZEDSTAWICIELSTWO:
Dom Handlowo Komisowy „RES”
Sp. z ogr. odp.
Lwów, Fredry 7.

Zarząd Banku dla Elektryfikacji Polski ELEKTROBANK S. A.

W WARSZAWIE.

zawiadamia P. P. Akcjonariuszów, iż na zasadzie postanowienia pp. Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 6 listopada 1922, ogłoszonym w Nr. 286 Monitora Polskiego z dnia 16 grudnia br. kapitał zakładowy towarzystwa został podwyższony do

300,000.000 marek pol.

drogą wypuszczenia nowych 150.000 sztuk akcji II Emisji po marek 1.000 nominalnej wartości każda, na następujących warunkach:

1) Prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji przysługuje dawnym akcjonariuszom w stosunku do posiadanych akcji dawnych (jedna nowa na jedną starą). Prawo to akcjonariusze mogą wykonać do dnia 20 stycznia 1923.

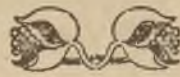
2) Akcje nierozebране przez dawnych akcjonariuszów zostaną pozbyte przez Zarząd po kursie nie niższym od ceny emisyjnej.

3) Cena emisyjna nowych akcji oznacza się Marek 1.100 każda, z których Mp. 1.000 wliczone będą do kapitału zakładowego Spółki Akcyjnej, reszta zaś, po potrąceniu kosztów emisyjnych, do kapitału zasobowego.

4) Nowo akcje zostaną zrównane z dawnymi pod względem praw od chwili wpisania podwyższenia kapitału do rejestru handlowego, w dywidendzie zaś będą uczestniczyć od dnia 1 stycznia 1923 r.

5) Akcjonariusze pragnący skorzystać z prawa pierwszeństwa nabycia akcji winni najpóźniej do dnia 20 stycznia 1923 r. włącznie złożyć swe akcje w Biurach Banku dla Elektryfikacji Polski — Elektrobanku — Warszawa, Senatorska 18, do ostenpłowania, wpłacając jednocześnie sumę Mp. 1.100 za każdą akcję. Po upływie tego terminu akcjonariusze tracą prawo do nabycia nowych akcji po cenie emisyjnej.

6) Po uiszczeniu wpłaty na nowe akcje akcjonariuszom wydawane będą świadectwa tymczasowe, które zostaną wymienione na akcje po ich wydrukowaniu. 5879



Prenumeratę

na
„Słowo Polskie”
przyjmuje
Administracja „Słowa
Polskiego”
Lwów, Złotomirskiego.



GOSPODARSTWO

do stacji i miasta 5 klm.

175 morg pszenno-buracznej ziemi, w tem 3 morgi łąki. Zwyw inwentar: 4 konie, 15 sz. bydła, 10 świń, 2 owce, drób itd. — Marowy inwentarz, nadkompletny. — Budynki gospodarze 1 kl. sy, 2 domy mieszkalne pierwszy o 6, drugi o 2 pokojach i kuchni w ogrodach owocowych z rak niemieckich natychmiast za cenę 60 milj. do nabycia.

Oprócz powyższego posiadamy wielki wybór w majątkach i gospodarstwach jak i domach w Poznaniu.

Spisane osobiste zgłoszenia z gotówką uprasza

M. PRZYBYŁ, Poznań, ul. Wodna 7. II. tel. 10-98.

Na odpowiedź proszę znaczek załączyć.

Moje pisemko

to radość, pożytek i zabawa waszych dzieci.

Zaprenumerujcie im na Gwiazdę Kwartalną z przesyłką pocztową 3.300.

Księgarnia M. Arcfa

Warszawa, Nowy - Świat 35.

wszystkie księgarnie. 5882

50 beczek dębowych od 500—1800 ltr. 6 kadezek dębowych a 3500 ltr.

dobrze utrzymane tanio na sprzedaż. Spieszne zgłoszenia uprasza 5885

Jandy Poznań, Dąbrowskiego 23 tel. 2353.

Ważne dla Pań!!

W hotelu George'a od dnia 27 do 31 b. m. włącznie będzie się odbywała na nad. ho- 5900

dzący KARNAWAŁ
sprzedaż paryskich modeli, kwiatów i innych ozdób do sukien.

Obejrzenie nie obowiązuje kupna.

Cukier

w ilościach wagonowych

dostarcza 598

Centrala Handlowa powiatu warszawskiego S. A.

Warszawa, Długa 50 — (Pasaż Simonsa)
tel. 85-83, 123 53. Adr. telegr. „Powcentrala”.

Na sezon jesienny i zimowy

4559

Składnice I. krajowej fabryki kapeluszy

Darmo otrzyma każdy kupujący kapelusz dla laiki.

Rudolfa Neuwelta

Lwów: plac Marjacki liczba 8, ul. Kaźmierzowska liczba 25, ul. Gródecka liczba 72. Stryj ul. 3 Maja 8, Brzeżany Rynek

zostały zaopatrzone najobficiej w najmodniejsze i najelegantsze kapelusze damskie i dzieciinne.

Towar pierwszorzędny! Ceny najniższe!

Konkurs.

Przy Miejskim Urzędzie Pomiarów w Poznaniu wakuje posady

2 Techników mierniczych

obeznanych z pracami pomiarowymi na gruncie i opracowaniem biurowym według regulaminu katastrain go II. VIII i IX. Pobory zależnie od kwalifikacji IV lub V klasy pragmatyki dla urzędników miasta Poznania. 5886

Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu i odpisami świadectw kwalifikacji oraz dotychczasowej działalności przyjmuje do dnia 31 stycznia 1923.

Marszałek stołecznego miasta Poznania.

GROBOWCE, POMNIKI

oraz wszelkie roboty kamieniar-
skie wykonuje najtaniej
A. KRÓL, Lwów, Janowska 83.

Zdolna stenotypistka

rutynowana siła biurowa, z egzaminem handlowym, poszukuje odpowiedniego zajęcia od Nowego Roku. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do Agencji Ogłoszeń „Reklama Prasowa” we Lwowie, Chorażczyzna 7 pod szyfrą „K. 248”. 5801

MASZYNY DO SZYCIA



najnowszych systemów, części składowe tynce, przybory do krawieczyzny i do robót ręcznych, poleca

Aleksander MALIMON

Skład maszyn do szycia

Lwów, Walowa 11 a.

Przyjmuje również maszyny do naprawy. 5970



NAJNOWSZE MODELE

ŁÓŻEK
ŻELAZNYCH

NADESZŁY DO FIRMY

ANTONI HALSKI

5711 LWÓW — SOBIESKIEGO L. 3.